Nr. 331 (z dod. por.). Dnia 30 listopada. Czwartek. Dnia 18 (30) listopada 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 512. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— Kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, obchodzić będzie wotywą z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-ej zrana.

— Pojutrze, o godz. 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Pojutrze, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po krótkiej a gorącej potyczce rekonesansowej, stoczonej w d. 23-im i 24-ym b. m. przez agrarjuszów niemieckich z kanclerzem Caprivim i sekretarzem stanu Marschallem przy pierwszem czytaniu traktatów handlowych z Serbją, Hiszpanją i Rumunją, przyszła w poniedziałek kolej na pierwszą walną bitwę nietylko już o kierunek polityki handlowej rządu, ale o najkapitalniejsze pytania chwili: o reformę całego systemu podatkowego w rzeszy i stosunku jej do państw związkowych. Tłem, na którem dyskusja rozwinęła się, był budżet, przedstawiony przez nowego sekretarza skarbu rzeszy, hr. Posadowskiego-Wehnera. Swoje *exposé* finansowe zakończył on rzutem oka na reformę podatkową. Skarb rzeszy znalazł się wobec niedoboru 53 miljonów, pokrywanego zwyczajnie przez dopłaty matrykularne państw związkowych; przybywa do tego 10 miljonów, jako reszta pokrycia kosztów reformy wojskowej. Gdyby nie ta potrzeba, rząd nie proponowałby zmiany systemu podatkowego rzeszy, narażając się na skoncentrowany ogień trzech grup interesowanych.

Dyskusję rozpoczął członek centrum Fritzen, przyrzekając imieniem tegoż szczerze—wraz ze stronnictwami, które uchwaliły reformę wojskową—zakrzątnąć się około rozwiązania problematu pokrycia jej kosztów. Socjalista Bebel odmawia naprzód żądanych na cele kolonjalne nowych trzech miljonów, uważając politykę kolonjalną za największą awanturę rządów dzisiejszych Niemiec. Mowca dowodzi następnie *ad hoc* zestawionemi cyframi, że większość narodu niemieckiego oświadczyła się przeciw reformie wojskowej, że znosić powszechnego głosowania po dwudziestosześcioletniej praktyce jego nie można. Gdy dotykając procesu hanowerskiego wyraża wątpliwość, czy niemiecki korpus oficerski posiada jeszcze te przymioty charakteru, które uzdolniałyby go do komendy nad żołnierzem w razie wojny, prezydent Lewetzow wśród powszechnego oburzenia izby wyraża mu naganę, skutkiem której Bebel zeznaje, iż mówił tylko o cząstce, nie o całości. Nie podoba się Bebelowi rezultat manewrów alzacko-lotaryńskich, ani nawet ustawienie dział na pancernikach: „Wilhelm" i „Deutschland", przewiduje katastrofy, jak te, które nawiedziły niedawno pancerniki angielskie: „Victoria" i „Camperdown".

Projektowane podatki nagania Bebel surowo. Podatek od wina obciąża produkcję prowincyj zachodnich i południowych, oszczędzając rolnicze prowincje wschodnie; podatek od tytuniu zrujnuje również wielu mniejszych przedsiębiorców. Po tej frazeologji rozwija Bebel swój projekt podatku dochodowego, oparty na podstawach następujących: ½% od dochodu 3,000—4,800 marek, ¾% od 7,200, 1% od 9,600, 1½% od 14,000, 2% od 20,000, 10% od miljona. Wówczas pokrytoby nietylko koszty reformy wojskowej, lecz możnaby znieść także podatki od soli i cukru, tudzież cła od kawy i zboża. Jego propozycje są prawdziwie konserwatywne, gdy miquelowskie tchną rewolucją, rozjątrzają bowiem masy.

Na wywody Bebela odpowiada aż czterech ministrów. Naprzód nowy minister wojny, jen. Bronsart v. Schellendorf, postać żołnierska o jędrnych, zwięzłych rysach, o siwej brodzie w stylu Wallensteina lub Gustawa Adolfa. Mówił zręcznie i żywo. Broni on energicznie armji przeciw zarzutom Bebela; posiada ona w swoich przepisach karności dostateczne rękojmie przeciw demoralizacji, której podpadają luźne tylko, lekkomyślne jednostki. Na zupełne stłumienie skłonności do zbytku i gry hazardownej społeczeństwo nie ma środków; nie uwiedzeni, ale ci, którzy wyjątkowe wypadki wyzyskują dla swoich

35)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

LIST X-ty.

„*Zakopane*.

Słowa ostatniego twojego listu, „że nie należy tej romansowej zabawy bagatelizować, bo trudno odgadnąć, do czego rozpieszczona kobieta posunąć się może", dały mi wiele do myślenia, zwłaszcza gdy widzę, że w tem najmilszem kółeczku naszem coś się psuć zaczyna. Od kilku dni, jak przypływ i odpływ morza, powtarzają się u nas dąsy; to ten z tym lub z tą, to ta z tą lub z tymi, a dąsy te muszą obchodzić i Cesią, skoro straciła humor, chwilami jest niespokojna, porywcza, a te piękne błyszczące jej oczy wyglądają jakby zamglone. Narzeka, że jest niezdrowa i roznerwowana, a matka powiada, że słyszy przez ścianę, jak w nocy kilka razy zapala świecę i czyta, czy pisze, bo szelest papierami dochodzi jej uszu.

Naturalnie, iż przy podobnem rozdrażnieniu miewa dziwne porywy i fantazje, których znaczenia wytłumaczyć sobie nie umiem. Nic nie chce jeść, tylko chleb popijając wodą, to obchodzi się ze mną z całą obojętnością a nawet szorstko, tak, że ja szeroko otwieram oczy ze zdziwienia i gubię się w domysłach, co jej takiego mogłem zrobić. Pytam naprzykład, lub proszę o coś. Powiada mi: to sobie weź, poszukaj sam, nie mam czasu, nie wiem... To znowu ni ztąd ni zowąd napada ją dziwny szał czułościowy. Zarzuca mi ręce na szyję, twarz swoją do mojej tuli, a wtedy łzy stają jej w oczach i gwałtem każe sobie odpowiadać, że ją tak samo, jak dawniej, szalenie kocham...

— No, powtórz jeszcze raz, ty mój najlepszy, i nie zważaj na moje kaprysy, bo ja czasami jestem warjatką.

Podobnie chłodno i obojętnie traktuje obydwóch panów Stasia i Alfreda a tylko jeden Czesław cieszy się temi samemi co dawniej względami, bo do niego najczęściej zwraca się z rozmową, jemu podaje rękę, gdy wracamy wieczorem do domu. Jednakże ja tej uprzejmości dla artysty nie wierzę i wydaje mi się ona jakby desperacką, podobną do wesołości owego Maćka ze znanej pieśni Moniuszki.

Przedwczoraj profesor zaproponował małą wycieczkę do groty Magury, wychwalając ładne położenie i wspaniały widok wnętrza pieczary przy oświetleniu magnezjowem, które on przygotuje.—Przytem, mówię państwu, że to jest naturalna lodownia w Tatrach, bo tam nigdy lód nie topnieje.

— Ach to dobrze—odzywa się Stanisław — urządzimy sobie mały podwieczorek przy wejściu do groty z szampańskiem winem, skoro tam lód gotowy, i uprzejmie panie na niego zapraszamy.

Wszystko tedy było ułożone, wiktualy zamówione, gdy trzeba zdarzenia, iż tego dnia wieczorem, wracając do domu przez plac około nowego kościoła, potknąłem się na jednym z rozrzuconych tam do obróbki kamieni i zwichnąłem czy też stłukłem nogę tak mocno, że mi nazajutrz mocno spuchła. A niechże cię djabli, pomyślałem sobie, i dalejże okładać zimną wodą do północy, potem całe rano, ale nogą zaledwie stąpnąć mogę i muszę zostać w domu.

— No, mój Karolku — rzecze na pół wesoło, na pół z pretensją Cesia — już to ja mam takie szczęście do ciebie, że ile razy chcę koniecznie być z tobą razem, to zawsze ci się coś przytrafi, że nie możesz... Fe, nie spodziewałam się, że tak prędko staniesz się już niedołężnym.

Poszli, nawet z poprawionemi humorami, i wrócili dość późno. Opierając się na lasce, zawlokłem się do mieszkania kobiet na ich spotkanie, lecz znalazłem obie z tak pokwaszonemi minami, że nawet nie mogłem się dowiedzieć, jak poszła wycieczka i podwieczorek. Szanowna mama była cała wzburzona i zła; zaciskała tylko usta i mrugała oczkami, ja ją znam. Cesia nie była zagniewana, lecz jakby przygnębiona, i rzucała żałosne spojrzenia na Stasia, który miał minę przybitego do krzyża. Parę razy próbował rozpocząć rozmowę i zwracał się do teściowej, przemawiając rozpaczliwie zdesperowanym głosem, ale ona udawała, że nie słyszy i nawet jego nie widzi.

Kolacja odbyła się milcząco, ojciec tylko jadł i pił z apetytem, a po zdjęciu serwety ze stołu zaczął stawiać pasjansa i ze mną rozmawiał.

— Co się tam stało? — poważyłem się przerwać ogólne milczenie.

— Nic — odpowiada Cesia.

— A czegóż jesteście tak wszyscy pokwaszeni?

— Ja nie, zdaje ci się, jestem tylko dobrze zmęczona.

— Za dużo piły kwaśnego wina — wtrąca teść — a wino było haniebne i zapewne ich mdli. Ja, panie dobrodzieju, na wszelkie tego rodzaju szampany tutejsze nie dam się złapać i do ust nie biorę. To, panie, woda sodowa z kiepskiem austrjackiem winem, a może jeszcze coś gorszego. Wstyd, dalibóg, żeby w takiem miejscu, jak Zakopane, gdzie tyle tysięcy porządnych ludzi przyjeżdża, wolno było za drogie pieniądze truć, boć wszystkie te wina są falsyfikaty. Jeżeli tu przyjadę jeszcze kiedy, to wezmę z sobą kilkanaście butelek własnego wina, inaczej trzeba się obejść bez picia.

Widząc, że się z mojemi paniami nic nie dogadam, a one też pragną jaknajprędzej pozostać same, pożegnałem je i o lasce znów powędrowałem do mojej kwatery. Cesia, odprowadzając mię kilkanaście kroków od domu, szepnęła do ucha:

— Mama się o coś posprzeczała ze Stasiem w samej grocie, o co, to nie wiem, i ztąd takie humory. Doprawdy, mama jest czasami tak wymagająca i podejrzliwa, że aż mi żal biednego chłopca; widziałem jaki zmartwiony, a to, naturalnie, wszystkim psuje wesołość.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

celów agitatorskich, powinni zasiąść na ławie oskarżonych.

Z widocznem wewnętrznem wzruszeniem zabiera głos twórca projektowanej reformy podatkowej, pruski minister skarbu Miquel. Zaczepiony przez Bebela o znany list do Marxa z r. 1850-go, w którym młody podówczas, burzą roku 1848-go owiany Miquel wypowiedział zasady komunistyczne, tłumaczy on teraz cały psychologiczny rozstrój owego czasu i przedstawia drogi, któremi z owego rozstroju pojęć, wywołanych olbrzymiemi wynalazkami maszyn, kolei i t. d., grożącemi zubożeniem robotnikowi, wydobył się na szeroki gościniec zdrowych pojęć ekonomicznych. Pojął on wkrótce, że przeciwnie przy rosnącem bogactwie ogólnem wzrasta udział procentowy robotnika w dochodzie z pracy (oklaski). Wówczas powiedział sobie Miquel, że warstwa średnia konieczną jest w społeczeństwie i zniknąć nie może; że drobny właściciel, który większą część swoich produktów konsumuje, będzie zawsze zdolnym do konkurencji wobec największej własności gruntowej z najlepszemi maszynami i z najpotężniejszym kapitałem. Teorja Ricarda, przejęta z Anglji przez socjalistów, głosząca, że praca jest wyłączną producentką bogactwa, jest fałszem. Historja dowiodła, że własności naruszać nie można, że prąd ogólny dąży nie do wspólności dóbr, ale do własności indywidualnej, jako ekonomicznego stwierdzenia się jednostki (oklaski). Nie z własności wyszła nierówność, lecz z nierówności urodziła się własność.

Przekonałem się—powiada Miquel—że ekonomja społeczna jest tylko sumą następstw każdoczesnego rozwoju ekonomicznego, i dlatego po czterdziestu latach badań i doświadczeń uważam się za uprawnionego i obowiązanego do współdziałania w dziele przekształcenia stosunków gospodarczych i dlatego udział państwa w reformie, jaki proponuję, tak jest wielkim. Mowa Miquela, wypowiedziana z niebywałym u niego zapałem, sprawiła głębokie wrażenie.

Po przemówieniach sekretarza skarbu, hr. Posadowskiego, który odparcie zarzutów Bebela odracza do rozpraw nad projektami podatkowemi, i sekretarza marynarki, Hollmana, który zasłania wyborną młodą flotę niemiecką przed pociskami socjalisty, odroczono dalsze rozprawy budżetowe do wtorku.

Br. Z.

Podatek od mieszkań.

(Dalszy ciąg)

III. *O sprawdzaniu deklaracyj i oznaczaniu cyfry podatku od mieszkań.*

Art. 31. Po sprawdzeniu, stosownie do art. 29, 30 ust. o pod. od mieszk., złożonych w komisji miejskiej deklaracyj, komisja określa szacunek podatkowy mieszkań i oznacza cyfrę podatku, który wpisuje się na deklaracji obok ceny mieszkań.

Art. 32. W tym wypadku, kiedy podatek od mieszkania, stosownie do art. 8 ustawy, oblicza się od jednej osoby za kilka lokalów, całkowita cyfra podatku zapisuje się obok pierwszego z zajmowanych mieszkań, przyczem zrobiona być winna adnotacja, że podatek ten stosuje się i do innych mieszkań z wykazaniem numerów porządkowych, pod któremi zapisane są owe mieszkania w deklaracji właściciela domu, obok zaś tych ostatnich winien być znów umieszczony numer pierwszego lokalu.

Art. 33. Adnotacja, dotycząca ustanowionego przez komisję miejską podatku, oraz motywy co do uwolnienia danego lokalu od podatku winny być zrobione w odpowiednich rubrykach deklaracji ręką przewodniczącego.

Art. 34. Ceną mieszkania, wynajętego lokatorowi, jest, stosownie do art. 7, 9 i 13 ust. o pod. od mieszkań, rzeczywisty czynsz roczny od mieszkania, zajmowanego przez kontrybuenta w d. 27-ym grudnia n. st. roku poprzedniego ze wszystkiemi dodatkami (wozowniami, stajniami, lodowniami, ogrodami, lokalem dla służby i t. d.), z wyjątkiem opłaty za umeblowanie i opał. Gdyby okazało się, że wysokość komornego pozostaje w zależności od jakiegokolwiek stosunku prywatnego pomiędzy właścicielem domu a lokatorem (pokrewieństwem, zażyłością i t. d.), wówczas do obliczenia ceny mieszkania winna być wzięta cena normalna podobnych lokali.

Art. 35. Jeżeli umeblowanie stosownie do warunków miejscowych ma wpływ na wysokość komornego, wówczas komisja miejska oblicza cenę mieszkania z uwzględnieniem komornego, jakie opłacałby lokator, gdyby mieszkanie wynajęte zostało bez mebli, albo przez porównanie z odpowiedniemi mieszkaniami wynajmowanemi bez umeblowania.

Art. 36. W tym wypadku, kiedy lokal mieszkalny wynajmowany jest nierozłącznie z zakładem przemysłowym lub handlowym, należącym do jednej i tej samej osoby, wówczas cena takiego lokalu oznacza się przez porównanie z komornem, opłacanem od podobnych mieszkań tej samej obszerności.

Art. 37. Przy oznaczaniu ceny lokalu według wysokości czystego dochodu (4%) od wartości budynku, stosownie do art. 11-go ustawy, komisja miejska winna wziąć pod uwagę ten z wymienionych w art. 11-ym szacunków, który w danych warunkach najbardziej odpowiada rzeczywistości.

Art. 38. Po oznaczeniu na deklaracji przyjętych przez komisję cen komornego i przypadającej cyfry podatku winna być sporządzona ogólna lista kontrybuentów (wzór w „Zb. pr.” nr. 173-ci). Kontrybuenci zapisują się na tę listę w sposób, jaki wyda się w danym razie najdogodniejszym: według domów lub alfabetów. Numer, pod jakim zapisany jest kontrybuent na liście, notuje się na deklaracji obok nazwiska kontrybuenta. Listę podpisuje prezes komisji pod ostatnią pozycją.

Art. 39. Po oznaczeniu przypadającej od kontrybuentów ilości podatku, komisja miejska sporządza na imię każdego kontrybuenta awizację z wykazaniem cyfry podatku i rozsyła te zawiadomienia w miarę ich przygotowywania przez policję najpóźniej do d. 19-go marca n. st., jak tego wymaga art. 30-ty ust. o pod. od mieszkań. *Uwaga.* Na zawiadomieniach winny być wydrukowane odpowiednie artykuły prawa, dotyczące opłaty podatku, i wyciąg z listy norm podatków, odpowiadający klasie, do której dana miejscowość jest zaliczona (wzór w „Zb. praw” nr. 173-ci).

Art. 40. Jeżeli skutkiem przeniesienia sprawy do komisji gubernjalnej, stosownie do art. 23-go ust. o pod. od mieszk. i art. 6-go niniejszej instrukcji, zawiadomienia wysłane zostaną do kontrybuentów po d. 19-ym marca, wówczas wszelkie dalsze terminy do apelowania od decyzji komisji i opłaty podatku ulegają odpowiedniej zwłoce. W tym wypadku oraz we wszystkich, przewidzianych w uwadze do art. 30-go ust., nowe terminy winny być wyznaczone przez komisję na zawiadomieniu.

Art. 41. Wzmiankowane w art. 39-ym i 40-ym zawiadomienia zastępują nakazy podatkowe i oznaczone być winny numerami, pod któremi kontrybuenci zapisani są na listach.

Art. 42. Niezależnie od wymienionego w art. 31-ym ust. podania do wiadomości publicznej o ukończeniu wysyłania zawiadomień do kontrybuentów, mogą być według uznania zarządzającego izbą skarbową dane ogłoszenia do jednej lub kilku gazet miejscowych.

Art. 43. Jeżeli przed nastąpieniem terminu, ustanowionego do wysłania listy kontrybuentów do kasy skarbowej (d. 24-go kwietnia n. st.), nastąpią zmiany w wysokości podatku z powodu złożonych podań lub deklaracyj lokatorów, którzy zmienili mieszkanie na tańsze (art. 32 ust.), wówczas zmienione cyfry podatku winny być wciągnięte do deklaracyj właścicieli domów oraz do listy kontrybuentów.

Art. 44. O zapadłych uchwałach komisyj miejskich co do podań kontrybuentów ci ostatni winni być zawiadomieni przez policję za pomocą oddzielnych awizacyj. Jeżeli przytem nastąpiła zmiana cyfry podatku, wówczas do kontrybuentów wysyłane są nowe zawiadomienia z temi samemi numerami, pod któremi wysłano pierwsze.

Uwaga. Na zawiadomieniach o uchwałach komisyj winien być wydrukowany tekst prawa, dotyczący apelacji od decyzji komisji.

Art. 45. W miarę rozważania otrzymanych od odpowiednich instytucyj specjalnych wykazów urzędników (art. 30 instrukcji) komisja miejska wykreśla ich z ogólnej listy, a we właściwych rubrykach specjalnych listy wpisuje przypadający podatek oraz

Wrażenia z podróży.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

VII.

(Dalszy ciąg).

W milutkim Rezidenz-teatrze monachijskim z widowni, która i dla nas przedstawia bardzo cenne wspomnienia ze względu na księżniczkę, która ją budować kazała, widziałem dwie sztuki: „Gniazdo rodzinne” Sudermanna i „*Eine Palastrevolution*” Ryszarda Skowronka. W dramacie Sudermanna Magdę grała panna Dandler, osoba już nie pierwszej młodości, ale jeszcze tak piękna, że gdyby talent jej aktorski odpowiadał urodzie, mogłaby zaimponować europejskim artystkom. W każdym razie jest to aktorka rutynowana, która zdaje mi się, że ma wszelkie warunki na role konwersacyjne i kokietek, bo do dramatu brak jej uczucia i temperamentu. Świetnym jest za to pułkownik, grany przez aktora Schneidra, krwisty, gwałtowny, z rękami napuchniętemi, na których znać krwią nabrane żyły, a mający przytem głos o rozległej skali bardzo do lirycznych akcentów podatny. Bo już to w ogóle w Niemczech wszyscy aktorzy odznaczają się pięknemi głosami i wysokim wzrostem. Oczy też ma każdy duże i wyraziste i twarze piękne, szczególniej do ról kochanków. Każdy też ma dykcję wyrobioną doskonale, język wygimnastykowany do bajecznej wprawy. Pastora grał aktor Rohde, nadając mu lekki odcień komiczny, który wcale pojęciu roli nie szkodził. Był trochę zaniedbany pod względem powierzchowności, bardzo nieśmiały, zająkiwał się nawet czasem, a dopiero pod wpływem wzruszenia robił się wymownym. W ten sposób urozmaicał trochę monotonną rolę.

„Rewolucja pałacowa”, jako komedja, o wiele więcej jest warta od „Kroku z drogi.” Pomysł nie jest nowy a i czwarty akt ostatni nie bardzo zręcznie zbudowany. Ale całość jest bardzo wesoła, ma humor, komiczne sytuacje i można jej wysłuchać z przyjemnością. Nie chodzi też o pomysł zasadniczy, bo że pani profesorowa rządzi w domu, trzyma męża pod pantoflem, a dorosłego syna i córkę w wielkim rygorze dla macierzyńskiej władzy — toż to dla nas nie nowina! Widzieliśmy już takich całe setki na scenie, nawet w komedjach naszych oryginalnych. „Cicha woda brzegi rwie” ma treść zupełnie podobną.

Nowością w sztuce Skowronka jest akt drugi, który rozgrywa się w redakcji gazety a napisany z wielką znajomością dziennikarskiego rzemiosła. Jest tam parę epizodów wybornych, żywcem z natury chwytanych, jakby fotografowanych. Nowością także w „Rewolucji pałacowej” jest amerykanka, młoda miss, zajęta synem pani profesorowej, pragnąca wykształcić go sobie na męża. Panna Hesse, grająca tę rolę, mówiła bardzo wdzięcznie z angielska po niemiecku, a że przytem jest ładna i elegancka, więc mi się wydała najlepszą komedjową aktorką, jaką w Niemczech widziałem. Chociaż i naiwna panna Schwartz także ma powierzchowność odpowiednią do ról, stanowiących jej specjalność. Słabą stroną teatru monachijskiego, jak mi się wydało przynajmniej w „Rewolucji pałacowej”, muszą być aktorki starsze do ról komicznych i charakterystycznych, bo zresztą komplet jest wzorowy, odznaczający się tem jeszcze, że ma siły młode i kilka ładnych twarzy kobiecych. Dziwna rzecz, że w komedji zdobywają się tu artyści już na pewną elegancję, której brak jest tak rażący nawet na berlińskich scenach.

W Metzu i Strasburgu widziałem tylko krotochwile i farsy tłumaczone z francuskiego, zresztą nie o teatrach w tych miastach pisać chciałem i nie po to tam jeździłem. Pozostaje mi już tylko Berlin, który jest bezsprzecznie dzisiaj stolicą literatury i sztuki dramatycznej niemieckiej.

Na piętnaście teatrów, w jedenastu przedstawiają w Berlinie tylko dramaty i komedje. A wszędzie jest trupa dobra aktorów wyrobionych, mających przynajmniej wszelkie kwalifikacje do grania na scenie. Tu starców nie trzymają w teatrze, dają im emeryturę, zastępują ich siłami nowemi. Kaleków także nie przyjmują, ludzi bez wzrostu, głosu, oczu, źle zbudowanych, albo znów upośledzonych brakiem pamięci, czy do roztargnień skłonnych.

W Berlinie wszystko musi być robione systematycznie, karnie, porządnie, z punktualnością wojskową. Komuś, przyzwyczajonemu do innego obyczaju w teatrach, tutaj zrozumieć trudno, jakim sposobem taki rygor można utrzymać w światku zakulisowym. Dwie, trzy minuty trwa antrakt najwyżej; na cały wieczór jedna pauza dziesięciominutowa! Trwanie każdego aktu obliczone najściślej, a na afiszu oznaczona godzina zakończenia przedstawienia, która się nigdy o minutę nie opóźnia. Kiedy aktorki zdążą się przebrać, aktorzy przecharakteryzować? To jest dla mnie tajemnicą, pomimo, że mi z całą uprzejmością wszędzie wstęp za kulisy otwarto.

W żadnym z teatrów niemieckich, w których byłem, nie dobiegł mnie nawet szeptem wyraz z budki suflerskiej. Nie dziwne to w Paryżu, gdzie sztuka gra się aż do wygrania kilkadziesiąt razy z rzędu, więc nic od niej pamięci aktora nie odrywa. Ale teatry berlińskie codzień zmieniają sztuki, a taki teatr dworski, Niemiecki i Berliński, mają repertuar bajeczny, dochodzący do paruset utworów, stale do przedstawienia gotowych. Wychodzi co prawda aktor z konserwatorjum równie we Francji, jak w Niemczech, ze znacznym zapasem ról, opracowanych w utworach klasycznych, aleć przecie uczą się nowych i to nie rzadko po kilkadziesiąt rocznie.

Wyobrażają sobie ludzie, którzy się zblizka tego nie dotknęli, że tam się sztuki przygotowują dłużej, że aktorzy mają więcej czasu na próby. I to rzecz bardzo względna. Rzeczywiście w Niemczech, szczególniej na stołecznych scenach, repertuar jest z góry przygotowany na parę miesięcy, naprzód role porozdawane, więc można je opracować. Ale w Paryżu widziałem sztuki wystawiane w osiem dni, a jednoaktówki w trzy dni po próbie czytanej. I to nie było

numery, pod jakiemi kontrybuenci zapisani zostali na ogólnej liście.

Art. 46. Zarówno ogólna lista, jak i wykazy specjalne kontrybuentów z oznaczeniem przypadającego od każdej z zapisanych osób podatku przesłane być winny stosownie do art. 37 ust. do d. 24-go kwietnia n. st. do kasy skarbowej. Jednocześnie komisja zwraca odpowiednim instytucjom duplikaty specjalnych wykazów tych osób, które korzystają z prawa opłacania podatku w dwóch terminach (art. 30 instr.). O ogólnej sumie przypadającego podatku winna być zawiadomiona izba skarbowa.

Art. 47. Postanowienia komisyj gubernjalnych w kwestji podań lub skarg kontrybuentów winny być zakomunikowane tym ostatnim ze wskazaniem sposobu i terminu apelacji; jeżeli przytem na zasadzie tych decyzyj ulegną zmianie cyfry podatku, oznaczonego przez komisje miejskie, to komisje te winny być o podobnych uchwałach zawiadomione. W tych wypadkach, kiedy listy zostały już odesłane do kas skarbowych, decyzje co do zmiany podatku wydaje izba skarbowa. *Uwaga.* Adnotacja o zmianie podatku dla kontrybuentów, figurujących w specjalnych wykazach, robi się w rubryce „uwag" na odpowiednim blankiecie. (*D. c. n.*)

Po wystawie.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Późne notatki.

Chicago, d. 7-go listopada.

Artystów, którzy nadesłali swoje prace na wystawę chicagoską, spotkał zawód niemiły. Liczyli oni wielce na bogactwo i hojność amerykanów, tymczasem sprzedaż obrazów i rzeźb szła tak ciężko, że zaledwie *jeden* procent z ogólnej liczby dzieł wystawionych znalazł nabywców. Tak np. na 3,500 numerów, wystawionych przez artystów amerykańskich, rozprzedano mniej niż pięćdziesiąt! Tutejszy *Herald* przypisuje ten zawód wielkim kosztom, jakie pociągało za sobą zwiedzenie wystawy, nieoględności zarządu, który bez wyboru dopuścił na wystawę mnóstwo lichych, zanadto wygórowanym cenom za okazy, wreszcie wydatkom, jakie ponieśli chicagowianie na urządzenie wystawy.

*

P. Potter-Palmer, właściciel najwspanialszego hotelu w Chicago, mąż dyrektorki oddziału pracy kobiet na wystawie, ofiarował 200,000 dolarów na budowę pamiątkowego pałacu kobiet. Pałac ten stanie nad brzegiem jeziora, obok muzeum sztuk pięknych, w którem odbywały się wszystkie kongresy podczas wystawy i zawierać będzie wystawę pracy kobiet, sale odczytowe, koncertowe itp. Lepsza połowa rodu ludzkiego przyjęła dar ten z wielkiem uniesieniem.

*

Jak pisałem poprzednio, powstała tu myśl urządzenia muzeum z okazów, ofiarowanych miastu przez wielką liczbę wystawców. Muzeum to będzie jednem z najbogatszych w świecie tak pod względem ilości, jak i doboru zbiorów, wymaga więc odpowiedniego lokalu. Zaradził temu bogaty kupiec tutejszy, p. Marshall Field, składając na ten cel gotówką *miljon dolarów* pod warunkiem, że obywatele miasta dołożą pół miljona dolarów i ofiarują dwa miljony akcjami wystawowemi dla zmniejszenia długu wystawy. G. M. Pullman, właściciel słynnej fabryki wagonów, dowiedziawszy się o tym darze królewskim i jego warunkach, wystawił natychmiast czek na 100,000 dolarów. Jeżeli inni obywatele pójdą w ślady powyższych, to wymagane pół miljona zbierze się w ciągu kilku miesięcy. Co się tyczy zebrania dwóch miljonów w akcjach wystawowych, to zdaje się, ze warunek ten zostanie wykonany bez trudności, gdyż akcje są warte zaledwie 10% ceny nominalnej. Tak więc muzeum kolumbijskie, trwała pamiątka wystawy, ma byt zapewniony.

*

„Janko muzykant" i inne pomniejsze utwory H. Sienkiewicza, wydane niedawno przez firmę Little Brown i Sp., znalazły bardzo przychylne przyjęcie w prasie tutejszej.

Jak widzę z recenzyj, amerykanie nie pojęli właściwego ducha wielu utworów, za to odczuli głęboko niedolę Janka muzykanta i znajdują wiele „bystrego humoru i rysów prawdziwych w „Komedji z pomyłek", która, jak wiadomo, odgrywa się na gruncie amerykańskim. Tłumaczenie jest miejscami bardzo dobre. „Wielki powieściopisarz" staje się popularnym w Ameryce.

*

Nowojorski sezon operowy zaczyna się w poniedziałek, d. 27-go b. m., operą Gounoda „Romeo i Julja". Role tytułowe wykonają: Jan Reszke i Melba. Po raz pierwszy w Nowym Jorku wystawione będą w ciągu sezonu następujące utwory: Gounoda „Filemon i Baucis", Verdiego „Falstaff", Berlioza „Przekleństwo Fausta" z librettem kompozytora, Saint-Saënsa „Samson i Dalilla", Mascagniego „I Rantzau", Bizeta „Dżamileh" i Masseneta „Werther".

*

Nietylko w Europie istnieją zakłady wychowawcze, przerabiające dziewczęta na lalki salonowe. I tutaj, gdzie kobiety walczą o nieutracone prawa z zawziętością, nie licującą z posłannictwem kobiety, istnieje taki zakład, przewyższający być może wszystkie podobne instytucje europejskie. Ameryka, to kraj niespodzianek!

Chcę mówić o pensji panien Ely, istniejącej w Nowym Jorku przy zbiegu ulicy 86-ej i Riverside drive. Jest to pensja panien miljonerek. Mieści się ona w wielkim, murowanym gmachu, którego front spogląda na wspaniałe wody Hudsonu, tył zaś wychodzi na obszerny ogród, zajmujący przeszło akr gruntu.

Wewnętrzne urządzenie tego gmachu jest — jak mówi nowojorski *World*—pełne przepychu i elegancji. Na parterze zajmuje najwięcej miejsca olbrzymi salon, zastawiony miękkiemi, aksamitnemi meblami i ozdobiony dziełami sztuki wielkiej wartości. Tu odbywają się lekcje etykiety salonowej. Obok znajduje się przepyszny pokój stołowy na sto osób. Cała zastawa stołowa jest najwyszukańszą. Przy każdym talerzu ustawione artystyczne *menu* głosi, co podadzą na stół lokaje-murzyni we frakach i białych krawatach. Pensjonarki muszą zjawiać się do stołu w tualetach wieczorowych.

Resztę parteru stanowią klasy.

Pierwsze i drugie piętro zajmują sypialnie. W każdej z nich sypia nie więcej, jak dwie lub trzy pensjonarki. Wolno jednak za oddzielną dopłatą mieć pokój własny. Sypialnie te są urządzone także z wielkim zbytkiem. W każdej z nich znajdują się biurka, fotele, sofki, w wielu fortepiany.

Na drugiem również piętrze znajduje się sala gimnastyczna. Pensjonarki gimnastykują się obowiązkowo pół godziny dziennie głównie dla rozwinięcia biustu.

Roczna płaca za pensjonarkę wynosi równe 1000 dolarów, oprócz dodatków, a dodatki te stanowią drugie tyle. Tak np. za godzinę lekcji gry na fortepianie raz na tydzień 250 dol. rocznie, za prawo używania fortepianu 36 dol. rocznie, za każdą półgodzinną lekcję śpiewu 5 dol., za każde wyjście z zakładu w towarzystwie guwernantki 50 cent., za przyniesienie śniadania lub obiadu do sypialnego pokoju w razie choroby 25 cent. i t. d. Doliczywszy do tego koszt zbytkownych sukien, teatrów, koncertów i t. p., otrzymamy okrągłą sumkę 3000 dolarów rocznie. Pomimo to jednak wszystkie miejsca w zakładzie, a jest ich 80, są zajęte i opłacone na dwa lata naprzód!

Prawdziwa ta szkoła próżności przyjmuje uczennice od lat 15—20 tu. Po ukończeniu kursu każda z panien umie trochę grać, śpiewać, deklamować, paplać po francusku, za to jednak wie doskonale, jak tren odrzucić nóżką, wsiąść do powozu, podtrzymać banalną rozmowę, zasiąść do stołu, zgrabnie rozlewać *five o'clock tea*, jeść, tańczyć, chodzić z wdziękiem, jednem słowem być miłą, czarującą—lalką, córką miljonera.

*

Pani Anna E. Nash jest wydawczynią i właścicielką tygodnika *Cannon Ball* (Kula armatnia) w m. Gurdon, stanu Arkansas. W nagłówku swego czasopisma pomieściła wydawczyni następujące motto: „Nie przez upodobanie, nie przez miłość, nie dla sławy, lecz dla gotówki". Przynajmniej szczerze.

*

Humor amerykański.

John Nemrod jest zapalonym myśliwym odświętnym, a przytem krótkowidzem. Niedawno wybrał się z przyjacielem na polowanie i, wziąwszy własnego psa za zająca, wpakował mu w bok nabój śrutu. Biedne zwierzę zawyło przeraźliwie. Nemrod, uradowany z celnego strzału, zwraca się do swego przyjaciela:

— Wiesz—rzecze—nigdy nie sądziłem, aby zając miał głos tak przeraźliwy. (*Texas Siftings.*)

Stefan Barszczewski.

---

gdzie, bo nawet znam taki wypadek w Komedji Francuskiej. A jednak nikt się nie zająknął z aktorów, najmniejszego zawahania w djalogu, czy w akcji.

Trzeba mieć istotnie pamięć wyjątkową i pracowitość olbrzymią, żeby zostać aktorem za granicą!

Z trzech pierwszych teatrów berlińskich każdy ma swoje znakomitości. Barnay jest dyrektorem i głównym aktorem w teatrze Berlińskim, Kainz w Niemieckim, a w Schauspielhaus'ie (teatr dworski) króluje Matkowsky. Nie ubliżając dwom pierwszym i wielu innym, dla mnie Matkowsky jest omal że nie ideałem bohatera dramatycznego na scenie. Wzrost, głos, siła prawdziwie męska, zapał, piękność rysów twarzy, ścięgna, wyrobione do szlachetnej zawsze mimiki, podatność do zmian charakteryzacji, on ma to wszystko, ale przedewszystkiem siłę, której tak dobrze używać umie. Jak w Learze króla w każdym calu, tak w nim znać mężczyznę, lwa w każdem słowie i geście! Brak mu może subtelności; nie wiem, czy umiałby uwydatnić skomplikowane przejścia psychologiczne danej postaci, bom go zawsze widział w rolach bohaterów w dramacie, a w komedjach w rolach kochanków. Jednak jako Fiescho Szyllera albo Carniogli w „Dalili" był niezrównany, przynajmniej dla mnie.

Teraz widziałem go w „Wazantazenie" w roli bramina, którą grał świetnie. Był też Antyfolusem w „Komedji z pomyłek" Szekspira i Gotwaldem, a potem niebiańskim posłannikiem w „Hanele" Hauptmanna. Wszystkie te trzy role trudno grać lepiej, ale też wszystkie trzy są do siebie rodzajowo podobne, leżą w zakresie specjalności scenicznego bohatera. Jest to prawdziwie aktor z woli Bożej, stworzony na to, żeby nim był, bo ma wszystkie po temu warunki. Trochę podobnym do niego dawniej pod względem tych warunków powierzchowności, siły i głosu był u nas p. Leszczyński.

Barnay to jest zupełnie artysta w rodzaju Królikowskiego; nie ma tylko tak ostrych rysów twarzy i dlatego do ról kochanków się jeszcze nadaje, choć myślę, że już pięćdziesiątkę przeszedł. Co do Kainza, to tego najbliższym byłby może Tatarkiewicz, gdyby był miał więcej siły i wyrabiał się w dramacie.

Z trzech najwybitniejszych artystów berlińskich Kainz ma może najwięcej temperamentu i szczerego liryzmu, dźwięczy u niego łza w głosie, która bądź co bądź jest skarbem dla artysty, o ile nią wzrusza i pociąga publiczność. Matkowsky w tej trójce reprezentuje siłę i spokój klasycznego bohatera; Barnay—inteligencję artystyczną, insynuacyjne rezonerstwo, pesymizm, melancholję lub negację postaci psychologicznie skombinowanych; Kainz — liryzm, zapał młodości i temperament z pewną fantazją i ekscentrycznością artysty połączony. Gdyby wszyscy trzej razem występowali na jednej scenie, mogłaby się ona istotnie nazwać najpierwszym teatrem dramatycznym w Europie. Przy nich jest cały szereg artystów, zasługujących prawdziwie na to miano. Sumienni są, inteligentni, bardzo rutynowani, ale takich można spotkać we wszystkich teatrach niemieckich i nie wrażają się głębiej w pamięć widza.

Kobiecy personel w żadnym z europejskich teatrów w tej chwili wybitnym nie jest. Nie pojawiają się wielkie talenty, a nawet o artystki średniej miary coraz trudniej, szczególniej, jeżli od nich się wymaga wszystkich warunków scenicznych, jakie powinna mieć aktorka na scenie. Kobiety—znakomitej artystki Berlin nie posiada w tej chwili żadnej, ale nie ma też jej ani Paryż oprócz Sary Bernhardt, ani Wiedeń, ani Londyn! Gwiazdy aktorskie w świecie kobiecym starzeją się już dziś albo wymierają. Boć i Duse, nawet młodsza od innych, podobno kończy swój zawód.

Kółko literackie i dziennikarzy, z którymi się zetknąłem w Berlinie, najwyżej ceni Agnieszkę Sorma w teatrze Berlińskim u Barnaya. Rzeczywiście jest piękna, ma ładny głos, którym zresztą, jak to już powiedziałem, zalecają się wszyscy prawie artyści niemieccy, a podobno celuje w rolach nerwowych bohaterek sztuk francuskich Dumasa i Sardou. Widziałem ją w mniejszej roli i nie mogłem jej też ocenić tak, jak według zdania miejscowych krytyków na to zasługuje. Nie zrobiła też na mnie większego wrażenia od pp. Hochenburger, Lindner w teatrze dworskim, albo pani Frauendorfer w Niemieckim. Za to nie brak Berlinowi bardzo dobrych artystek do ról naiwnych, lirycznych i wesołych. Joasia Hauptmanna naprzykład grana była przez panią Conrad znakomicie a i w „Talizmanie" Fuldy w teatrze Niemieckim widziałem milutką naiwną Różę Retty i liryczną Teresinę Geszner.

Za to we wszystkich trzech pierwszych teatrach pruskiej stolicy zastałem taki repertuar, że z największym żalem opuszczałem jedno widowisko dla drugiego, bolejąc nad tem, że się podzielić nie mogę, jak ów długouch Burydana z bajki, wahając się w wyborze smacznej strawy. Trzy razy pociągnął mnie teatr dworski „Wazantazeną", „Komedją omyłek" i premjerą Hauptmanna. Dwa razy byłem w teatrze Niemieckim na „Talizmanie" Fuldy i „Kainie" Bajrona a raz w Berlińskim teatrze na „Jenseits von Gut und Böse" (Różne strony dobrego i złego) Widmanna, potem już tylko jeden wieczór mogłem poświęcić na objazd kilku teatrów i poznanie sztuk i aktorów dorywczo z paru scen, na które trafiałem, porozumiawszy się z góry co do czasu, w którym na nie przyjechać zdążę.

Naturalnie, że ze wszystkich teatrów w Berlinie najwyżej stoi dworski i jako całość trupy bardzo licznej i jako zamożność, a zatem i świetność wystawy. Nie mówiąc o intendencie teatralnym, jakimś hrabi, wysokim dygnitarzu, którego oficjalnej kompetencji nie miałem sposobności ocenić, widziałem tam bardzo wykształconego kierownika i reżysera, p. Maksa Grube. Właściwie on jest duszą tego teatru i posiada też na to wszelkie pożądane warunki. Barnay sam prowadzi swój teatr, reżyserem u niego jest jakiś p. Jelenko, ściśle ograniczony do zajęć inscenizatora. Niemiecki teatr podobno przechodzi w tych czasach z rąk L'Arronge'a pod kierownictwo Brahm-s'a. O teatrze Lessinga złe obiegają wieści, że bankrutuje i że lada dzień przejdzie pod nową dyrekcję.

(*D. c. n.*) *Kazimierz Zalewski.*

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. list.* pisze: W kasach zarządów kolei przechowywane są sumy, utworzone z nadebranych opłat, które powinny być zwrócone osobom, wysyłającym towary, i pozostają czasowo jako depozyt. Pragnąc zapoznać się z ogólną ilością takich sum, departament kolejowy wydelegował specjalną komisję, której zadaniem będzie zrewidowanie ksiąg kasowych na kolejach w odpowiednim dziale. Obecnie komisja udaje się w celu zrewidowania kolei w okręgu zachodnim państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach rozpoczęła posiedzenia specjalna komisja, funkcjonująca przy ministerjum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem r. t. Giberta. Komisja pracuje nad sporządzeniem nowej ustawy budowlanej.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w zarządzie akcyzowym mają być w tych czasach przeprowadzone próby z nowym wyrobem banderoli, który daje możność ściśle odróżniać banderole nowe od już używanych.

= Donosiliśmy już, iż przy ministerjum oświaty rozpoczęła posiedzenia specjalna komisja pod przewodnictwem członka rady ministra r. t. Georgjewskiego w kwestji zreformowania ulg pod względem pełnienia powinności wojskowej. Ze względu na ważność wzmiankowanej kwestji przytaczamy z *Russk. Wied.* jeszcze następujące szczegóły: Przy ministerjum oświaty funkcjonuje obecnie komisja, składająca się z przedstawicieli tegoż ministerjum oraz wszelkich innych, pod których władzą znajdują się jakiekolwiek zakłady naukowe. Komisja ta zajęta jest roztrząsaniem projektu p. ministra wojny w kwestji zmniejszenia ulg, wypływających z kwalifikacyj naukowych, przy pełnieniu powinności wojskowej. Projekt p. ministra wojny da się sprowadzić do trzech głównych punktów: 1) Ministerjum zaproponowało, aby młodzieńcy, którzy ukończyli zakład naukowy średni, odbywali powinność wojskową przed wstąpieniem do wyższego zakładu naukowego. Komisja oświadczyła się w zasadzie przeciw temu wymaganiu i w formie kompromisu zgodziła się, aby ci z młodzieńców, którzy po ukończeniu zakładów średnich liczyć będą więcej niż 21 lat wieku, powoływani byli do służby wojskowej niezwłocznie przed wstąpieniem do zakładu naukowego wyższego. 2) Dalej, według projektu p. ministra wojny, byłoby pożądane zniesienie ulgi 2-ej kategorji dla osób, kończących szkoły powiatowe i miejskie. Co do tego punktu komisja ministerjum oświadczyła się w duchu wręcz przeciwnym. 3) Nareszcie według projektu postanowiono pociągnąć do pełnienia służby wojskowej nauczycieli szkół wiejskich i elementarnych miejskich. Ministerjum oświaty stanowczo opiera się temu. Zdanie ministerjum oświaty podzielają pod tym względem przedstawiciele innych ministerjów.

= Piszą do nas z Berlina: „Emigracja poddanych russkich, z powodu zamknięcia przez władze hamburskie terytorjum dla wychodźców russkich, skierowała się przeważnie na porty zagraniczne, a mianowicie na Antwerpję. Ograniczenie to pociągnęło za sobą ubytek w dochodach niemieckich kolei i towarzystw żeglugi parowej. Aby więc przeprawę emigrantów znowu skierować na porty niemieckie, udały się towarzystwo „Lloyda północno-niemieckiego”, oraz „hambursko-amerykańskiego towarzystwa akcyjnego przewozu przesyłek” do ministra spraw wewnętrznych, aby nad granicą russką urządził stacje kontrolowe, przez któreby emigranci russcy granicę przekraczać mogli i gdzieby ich pod względem sanitarnym rewidowano. Petenci, którzy są gotowi ponieść część kosztów, z urządzenia takich stacyj wynikłych, spodziewają się, że tym sposobem emigracja skieruje się przez te stacje i najbliższą okolicę i że senat hamburski zakaz swój zniesie. Takie stacje kontrolowe mogłyby być, według propozycji petentów, urządzone na stacjach kolejowych w Eydkunach, Tylży, Prostkach, Iłowie i w Toruniu. Minister przesłał petycję tę do naczelnych prezesów graniczących z Rosją prowincyj. W W. Ks. Poznańskiem przekazano je prezesom rejencyjnym w Poznaniu i Bydgoszczy. Chociaż z Księstwa nie prowadzi żadna kolej wprost do Rosji, to jednakowoż, jak doświadczenie poucza, emigranci russcy przeważnie w te strony kroki swe kierują i ztąd proponują petenci jeszcze, iżby i w Strzałkowie, Skalmierzycach i Podzameczu podobne stacje urządzono. Stacje te, w którychby lekarze z urzędu przeznaczeni fungowali, zaopatrzone byłyby w baraki dla kwarantanny, oraz w potrzebne środki dezynfekcyjne.”

= *Russk. wied.* donoszą, iż istnieje projekt nadania komisarzom włościańskim (t. zw. pośrednikom) w gubernjach północno-zachodnich pewnych praw naczelników ziemskich.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że przy urzędzie pocztowym Zarzecze, w gub. witebskiej, otwarto stację telegraficzną dla korespondencji wewnętrznej.

= Według danych urzędowych, w ciągu tygodnia od 5—12 b. m. przez komory celne wywieziono za granicę 14,127,000 pudów rozmaitego zboża.

= W styczniu r. p. zapowiedziana jest w Wiedniu międzynarodowa wystawa dzieł sztuki i rzeźby. Wszystkie koleje russkie zrobiły ustępstwo dla przedmiotów, przesyłanych na wystawę, i nie będą pobierały opłaty za przewóz w drodze powrotnej. W tym celu należy wysłać do naczelnika pierwszej stacji russkiej list frachtowy, za którym przedmiot był wysłany do Wiednia, a nadto poświadczenie zarządu wystawy, że przedmiot był na niej pomieszczony i nie został sprzedany. Termin korzystania z ulgi taryfowej rozpoczyna się od d. 16-go grudnia, a skończy w cztery tygodnie po zamknięciu wystawy.

= Na otwartej w tych dniach do użytku publicznego kolei nadnarwiańskiej cena biletu od Małkini do Łap lub odwrotnie wynosi w klasie I-ej rs. 5 kop. 2, w II-ej rs. 3 kop. 68, w III-ej rs. 1 kop. 88. Ruch pociągów zastosowany jest do komunikacji bezpośredniej pomiędzy Siedlcami a Małkinią.

= W tych dniach wszystkie zarządy gubernjalne w Królestwie Polskiem otrzymały następującej treści okólnik, który pomieściły, w urzędowych *Gub. wied.*: „Grad, który spadł w dniu 27-ym czerwca prawie zupełnie zniszczył zasiewy w 32-ch wsiach pow. zamoyskiego, gub. lubelskiej, tak, iż włościanie tychże wsi pozbawieni zostali prawie całego zbioru plonów tegorocznych i brak im zboża do wyżywienia samych siebie, zasiania pól i przekarmienia inwentarzy. J. E. Główny Naczelnik kraju, skutkiem przedstawienia p. gubernatora lubelskiego o klęsce, która spotkała włościan od gradu, w d. 28-ym września r. b. za nr. 11309 zezwolił na zbieranie składek dobrowolnych w całym kraju na korzyść mieszkańców wsi rzeczonych. Komunikując o tem, p. gubernator lubelski prosi o pomoc i o ile możności zbieranie w jaknajszerszym zakresie składek na korzyść nieszczęśliwych włościan i odsyłanie ofiar bezpośrednio do naczelnika powiatu zamoyskiego.”

= W niektórych gminach gub. suwalskiej, jak donoszą *Suwałk. gub. wiedom.*, okazało się, iż wskutek braku prawidłowych, a zwłaszcza terminowych wyborów na stanowiska wójtów, wójtowie pozostawali bez ponownych wyborów na następujące trzechlecie lub też, w razie usunięcia wójta, zastępcy ich dłużej gospodarowali niż trzy lata. Ponieważ się to sprzeciwia prawu o urzędowaniu włościan z r. 1869-go, a nawet pełnienie obowiązków wójta bez ponownych wyborów jest nielegalne, przeto polecono sprawdzić terminy służby wójtów i wyznaczyć nowe wybory nie później, jak d. 13-go grudnia.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze, iż oddział wileński Banku państwa, jako położony w ognisku Kraju zachodniego, po zreorganizowaniu Banku państwa, zamierzono przemienić na kantor okręgowy Banku państwa i przyłączyć do niego instytucje kredytowe państwowe w gubernji kowieńskiej i grodzieńskiej, z wyjątkiem miasta Białegostoku. W Płocku i Ostrowiu mają być otwarte oddziały banku 3-ej klasy, w celu rozwinięcia kredytu dla przemysłu lnianego. Oddział w Białymstoku ma być przyłączony do kantoru warszawskiego Banku państwa.

= Ze sprawozdania *Warsz. Dniewn.* o przebiegu epidemji cholery dowiadujemy się, że w d. 28-ym listopada w mieście naszem było tylko 2-ch chorych, znajdujących się w szpitalu Dzieciątka Jezus. W czasie zaś od 25 do 27-go listopada w osadzie Przedczu zachorowało osób 3, zmarły 2, wyzdrowiało 14 i pozostało chorych 18.

= Według urzędowych raportów weterynarzy, róża wśród trzody chlewnej znów się rozszerzyła i w ciągu tygodnia padło 133 sztuk nierogacizny w następujących miejscowościach gubernji warszawskiej: w Osinach, Izdebnie, Warce, Goszczynie, Bądkowie, Krężalach, Drwalewie, Uwielinie, Czersku, Przęsławicach, Grzymkowicach, Niemirowicach, Podhaju i Przybranowie. Wśród bydła rogatego szerzy się zaraźliwe zapalenie płuc: w Łuszczewku, Kaniach, Kamionnie, Aleksandrowie, Czersku, Michrówku, Żyrówku i Muchnowie.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim 5 mężczyzn, 5 kobiet i 14 dzieci; na żydowskim: 1 mężczyznę i 4 kobiety; na powązkowskim: 1 mężczyznę i 2 kobiety; na ewangelicko-augsburskim 2 mężczyzn i 3 kobiety; na warszawskim żydowskim: 2 mężczyzn i 1 kobietę; na prawosławnym wolskim 2 mężczyzn i 1 dziecko. Ogółem pochowano 43 zwłok.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, na dom zarobkowy złożyli ofiary pp.: Liefeld właściciel restauracji w hotelu brühlowskim 25 rs. i Franciszek oraz Józefa Dużyńscy rs. 3; razem z poprzedniemi zebrano 5,987 rs. 67 kop.; na budowę kuchni ludowej przy ul. Czerniakowskiej: fabryka wyrobów rogowych hr. L. Krasińskiego 100 rs., p. J. Sobolewski 10 rs., p. Cezaryna Przemyska 5 rs., p. J. Oberberg 2 rs.; razem z poprzedniemi: 1,466 rs. 50 kop.

= Tutejszy zarząd zakładów gazowych wygotował wzory tramwajów gazowych, dających się zastosować do zwykłego ruchu ulicznego na szynach żłobkowanych, używanych w naszem mieście. Wagon nie różni się z pozoru niczem od zwykłych wagonów konnych. Całkowity mechanizm mieści się pod ławkami siedzeń, a składają go dwa małe motory gazowe z odpowiednim rezerwuarem na zapas gazu. Szybkość biegu dwa razy prędsza niż tramwajów konnych, koszty zaś znacznie mniejsze. Tramwaj taki będzie kursował w Warszawie dla spopularyzowania wynalazku.

= Szósty wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego wyznaczył dzień 15-ty marca 1894-go r., jako termin ukończenia postępowań spadkowych po: Jakubie Wiśniewskim, właścicielu nieruchomości nr. 3115; Salomonie Cukrze, właścicielu nieruchomości nr. 1440; Lucjanie-Sewerynie Szaniawskim, właścicielu sumy hypoteczneczna 5,000 rs.; Wilhelminie Genelowej, wierzycielce sumy hypotecznej 13,200 rs.; Marjannie z Machiewiczów Drabichowej, właścicielce nieruchomości nr. 20 przy ulicy Powązkowskiej; Leokadji z Chmielewskich Wichrowskiej, wierzycielce 7,625 rs., i Juljuszu Frankowskim, współwłaścicielu nieruchomości nr. 1618.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „W zimie r. b., z powodu pokrycia śniegiem otworów wentylacyjnych, urządzonych na kanale pośrodku ulicy, nastąpił wybuch gazu, zebranego w nowo wybudowanym kanale pod ulicą Żelazną. Z tego powodu i z uwagi, że niektórzy stróże domów nietylko zmiatają na otwory wentylacyjne śnieg, lecz niekiedy polewają je wodą, co utrudnia dostęp tak do otworów, jak i do hydrantów i pociąga za sobą złe skutki pod względem technicznym i ogniowym, przeszkadza bowiem dostępowi straży w razie pożaru, polecam komisarzom cyrkułowym zobowiązać przez deklaracje właścicieli domów, przy których są wentyle i hydranty, aby rozkazali stróżom nie zwalać śniegu, lodu i innych odpadków. W ogóle należy te urządzenia kanalizacyjne utrzymywać w należytej czystości i nie dopuszczć, aby się tworzyła powłoka lodowa.”

= W Ciechanowcu (pow. mazowiecki, gub. łomżyńska) rozpoczyna się dziś jarmark dość znaczny na woły, zwany po świętym Andrzeju.

= Grono urzędników niektórych kolei tutejszych opracowało projekt resursy kolejowej. Projekt ten po zebraniu większej liczby podpisów będzie przedstawiony zarządom dla przedstawienia władzy decydującej.

= W wielu składach lodu zapasy już zostały wyczerpane. Cena tego artykułu uległa zwyżce do 2½ kop. na pudzie.

= Ministerjum komunikacyj zatwierdziło dra Żerańskiego na posadzie starszego lekarza kolei dąbrowskiej.

= W listopadowym zeszycie paryskiej akademji przemysłu handlu i rolnictwa znajdujemy wzmiankę, że p. Edmund Jankowski, spółredaktor czasopisma *Ogrodnik polski*, za dzieło p. t. „Ogrodownictwo przemysłowe” otrzymał medal srebrny, a p. Jan Wróblewski za zasługi, położone na polu przemysłowem i otrzymane odznaczenia na różnych wystawach międzynarodowych za swoje wyroby miodowe i czekoladowe oraz woskowe, został mianowany rzeczywistym członkiem wspomnianej akademji.

= W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerji jenerał-lejtnant Brok; wyjechali zaś: gubernator kaliski t. r. Daragan do Wilna i prezes sądu okręgowego mitawskiego rz. r. st. Klugen do Rygi.

= Z literatury.

* *Przyjaciel zwierząt* między innemi zawiera: „Tara” (nowelka), przez T. P.; „Żarcik” (wiersz) W. Gąsiorowskiego; „Psy i koty” przez Kazimierza Puffkego;—„Z weterynarji” przez Maurycego Lichtenbauma, lekarza zwierząt, itd.

* Ukazał się w handlu zeszyt 145-ty „Słownika geograficznego”, mieszczący artykuł o Warmji i obszerną, zbiorowo opracowaną monografję Warszawy.

Zeszyt ten rozpoczyna 13-ty tom pomnikowego wydawnictwa.

* Nadesłano nam broszurę p. t. „Dekadentyzm warszawski”.

Autor, ukryty pod pseudonymem Szmula Roko-

szewskiego, roztrząsa pewne kierunki literackie śród młodszej generacji naszych pisarzów.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż znane dzieło Scypiona Sighele *La foule criminelle* znalazło już tłumacza i wydawcę.

* Otrzymaliśmy pracę ks. Tomasza Kowalewskiego p. t. „Pismo święte. Nowy Testament. Część I. Cztery ewangelje święte”.

Jest to wydanie popularne z tekstem ks. J. Wujka i komentarzem ks. Alliolego.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar tegotygodniowy teatru Wielkiego ulegnie pewnej zmianie, a to z powodu wypadku, jakiemu uległa na kolei w drodze do Warszawy zaangażowana na gościnne występy p. Louison Frandin.

Zawiadomiła ona dziś w drodze telegraficznej dyrekcję teatrów, że wskutek skaleczenia w wagonie kolejowym przyjedzie do Warszawy i wystąpi dopiero w przyszłym tygodniu.

Zamiast więc zapowiedzianej na sobotę opery „Cavalleria rusticana” z panną Frandin dana będzie opera „Pajace” z panną Drog.

* Dziś w teatrze Wielkim „Rigoletto”, jutro „Król Lear” z p. Leszczyńskim.

* Panna Marcellówna, po odegraniu dzisiejszego wieczoru „Flipoty” w Rozmaitościach, jutro wyjeżdża do Łodzi dla dokończenia swych występów w tamtejszym teatrze Victoria.

* Prezes dyrekcji teatrów warszawskich w dniu dzisiejszym powrócił z Medjolanu; prezesowi w podróży towarzyszył reżyser opery, p. Józef Chodakowski.

* Dziś w teatrze Rozmaitości „Flipota” i obrazek dramatyczny M. Gawalewicza „Barkarola”.

* Komedja ś. p. Józefa Blizińskiego, p. t. „Panna z posagiem”, z której obecnie próby odbywają się na scenie teatru Rozmaitości, grana będzie z zastosowaniem się do mód z r. 1867-go.

Nadto nowa dekoracja, przedstawiająca wnętrze salonu wiejskiego, wraz z meblami i rekwizytami ściśle zastosowanemi do chwili, w której rzecz się rozgrywa, da tło nader charakterystyczne.

* P. Klementyna Czosnowska da się dziś słyszeć na deskach teatru Małego jako Safi w „Baronie cygańskim” Straussa.

* Jutro zamiast „Pierścienia rodzinnego” odegrane ma być w teatrze Małym „Dziecko szczęścia” Millöckera.

Role główne wykonają pp.: Święcka, Zimajerowa, pp.: Dyliński, Laskowski, Misiewicz, Rutkowski i Rzecznik.

Na niedzielę naznaczono w tymże teatrze „Wesołych spadkobierców”.

* Zanim wystawiona będzie nowa operetka „Zaczarowany zamek” Karola Millöckera, reżyserja teatru Małego zamierza wznowić w przyszłym tygodniu kilka najlepszych operetek z dawniejszego repertuaru, jak „Dzwony kornewilskie” Planquette'a, „Bettinę” Audran'a i „Córkę pani Angot” Lecocq'a.

* Pojutrze w sobotę będą koncertować w Płocku w sali hotelu Warszawskiego Barcewicz i pani Al. Dąbrowska.

Ci sami artyści powtórzą koncert w Płocku w poniedziałek, d. 4-go p. m.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 236, Rozmaitości 380, Małym 242; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 410; na wystawach: obrazu „Modlitwa” W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 150, skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 125, etnograficznej 0, Muzeum rzemieślniczego 108.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym, o godz. 5-tej po południu, w lokalu Salonu artystycznego na Nowym-Świecie wobec licznego grona artystów i zaproszonych osób odbyło się otwarcie dorocznej wystawy szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej.

Na wystawę tę, mieszczącą się w trzech dużych salonach, składa się kilkaset szkiców olejnych i akwarelowych, nieco pastel i rysunków, wykonanych piórkiem, ołówkiem i kredką.

Wśród wystawionych dzieł widzieliśmy prace całej niemal kolonji artystycznej, a między innemi: Franciszka Żmurki, Zygmunta Andrychewicza, Brodowskiego, Pantaleona Szyndlera, Rayskiego, D. Królikowskiego, Franciszka Kostrzewskiego, J. Celińskiego, Stanisława Wolskiego, Stefana Dąbrowskiego, Józefa Puacza, Tytusa Maleszewskiego, Gościmskiego, Franciszka Wastkowskiego, Kazimierza Mireckiego, Bronisławy Poświkowej, Alfonsy Kanigowskiej, Marji Gażyczowej i Józefa Pawlowskiego.

W środku salonów znajdują się gustownie urządzone gabloty, zapełnione różnemi przedmiotami ze sztuki stosowanej, całości zaś dopełniają imitacje gobelinowe i maleńkie stoliki buduarowe, opatrzone odpowiedniemi malowidłami lub też widoczkami wypalanemi.

Jakkolwiek wystawa ilustracyj ś. p. Andriollego została już zamknięta, to jednak zarząd Salonu, korzystając z uprzejmości właścicieli pomienionych ilustracyj, na pewien czas jeszcze zatrzymał powierzone sobie dzieła i umieścił je w osobnym salonie, tak, iż zwiedzający wystawę szkiców mogą jednocześnie oglądać i znakomite kartony nieodżałowanego ilustratora.

Wystawa otwartą będzie codziennie od godziny 10-tej zrana do 7½ wieczorem.

* Wspominaliśmy, iż p. Badowski wykończył portret Matejki, malowany *en grisaille*.

Portret znajduje się obecnie na wystawie Zachęty, zkąd będzie przeniesiony do redakcji *Kurjera*.

Na razie osoby, któreby pracę p. Badowskiego nabyć zechciały, mogą się zgłaszać do kancelarji Towarzystwa zachęty.

* Właściciel salonu artystycznego, p. Aleksander Krywult, koresponduje z rodziną ś. p. Jana Matejki co do sprowadzenia na wystawę kilku pozostałych po mistrzu ostatnio wykończonych płócien.

Obrazy mają nadejść w przyszłym miesiącu.

= Wystawa przetworów.

W przedostatnim dniu, t. j. wczoraj, zwiedziło wystawę przetworów owocowych i warzywnych przeszło 200 osób.

Uprzejmi wystawcy we własnym dobrze zrozumianym interesie pozwalali zwiedzającym próbować różnych gatunków przetworów i win owocowych, a wiceprezes, p. Edmund Jankowski, udzielał wszystkim zapytującym potrzebnych informacyj.

Do czego można dojść przy racjonalnej fabrykacji win owocowych, dowodzą próby niektórych gatunków p. Wilhelma Gebetnera.

Wino porzeczkowe z 1879-go r. nabrało własności starego wina węgierskiego wytrawnego, co jednomyślnie wszyscy eksperci stwierdzili.

Ujemną stronę wystawy stanowi brak maszyn i przyrządów, używanych przy wyrobie przetworów z warzyw i owoców, lecz zważywszy na szczupłe pomieszczenie obecnego lokalu Towarzystwa, ów dział mechaniczny nie mógł być urządzony.

Dopiero we własnej siedzibie w pałacyku Bagateli można będzie urządzić kompletną wystawę.

Dziś, o godz. 9-ej wieczorem, wystawa zostanie zamknięta i wystawcy proszeni są o zabranie swych okazów najpóźniej jutro do południa, ponieważ wieczorem nastąpi pogadanka p. Jankowskiego w dalszym ciągu o ogrodownictwie przemysłowem.

= Kąpiele ludowe.

Dyskusja w sprawie kąpieli dla ubogiej ludności miasta dała między innemi i ten wynik, że nastąpił szereg ulepszeń warunków zdrowotnych.

W chwili obecnej uważać należy wszelkie spory akademickie w sprawie kąpieli za skończone, gdyż postanowiono pierwszy zakład tego rodzaju wykonać na wzór kąpieli natryskowych, zyskujących na Zachodzie coraz więcej zwolenników.

Kąpiele ludowe odpowiadać powinny trzem zasadniczym warunkom:

1) Powinny być przystępne, zwłaszcza dla uboższych; koszt preliminowany dla Warszawy wynosi 5 kop., licząc w to, prócz samej kąpieli natryskowej, kawałek mydła i korzystanie z czystego ręcznika.

2) Kąpiel tego rodzaju powinna wpłynąć na ochędóstwo ludności ubogiej i z tego względu obfite szafowanie mydła jest środkiem koniecznym.

Wymaganiom tym czynią zadość tylko kąpiele natryskowe, albowiem w omnibusach, obliczonych na masę, woda z mydliną robi wrażenie wstrętne i nie zachęca do korzystania nowo przybyłych.

3) Kąpiele dla ludu powinny w jaknajkrótszym czasie obsłużyć jaknajwiększą ilość kąpiących się.

I pod tym względem kąpiele natryskowe, na zasadzie stwierdzonych praktyką danych, stoją jedynie na wysokości zadania, gdyż inne kąpiele, np. w wannie, trwają bez porównania dłużej i do obsługi mas racjonalnie przystosować się nie dają.

W chwili obecnej komitet kąpieli ludowych, na którego czele stoi dr. Ludwik Natanson, zajmuje się opracowaniem szczegółowego projektu budynku i jego urządzeń wewnętrznych.

Dr. L. przygotowywa plan kanalizacji całej posesji po-dominikańskiej, graniczącej od zachodu z ulicą Freta, od wschodu z ulicą Starą; przeprowadza z zarządem Towarzystwa dobroczynności układ o wydzielenie niezbędnej przestrzeni około 25 m. długości i 10 m. szerokości.

Po załatwieniu niezbędnych formalności i uzyskaniu zatwierdzenia planów, budowa rozpocznie się najprawdopodobniej w kwietniu r. p. i potrwa przez maj, czerwiec i lipiec.

W sierpniu zatem 1894-go r. pierwsza kąpiel natryskowa powinna być oddana do użytku publicznego, a zawierać ona będzie 18 natrysków dla mężczyzn, 6 dla kobiet, oprócz tego zaś w suterenach kompletną pralnię z najnowszemi urządzeniami do suszenia i maglowania bielizny, do zakładu należącej.

Strona finansowa przedstawia się, dzięki ofiarności p. Stanisława Rotwanda, jak następuje:

Gotówką rs. 10,000, komitet obywatelski daje rs. 2,500, razem rs. 12,500.

Fundusz taki wystarczy, licząc po rs. 500, na jedną kabinę natryskową.

Koszt urządzenia byłby więc całkowicie tą drogą pokryty.

Co zaś do kosztów eksploatacyjnych, opłacania służby, węgla itp., przypuszczać należy, że dochód pokryje w zupełności rozchody, a to tem pewniej, gdy właściciele zakładów przemysłowych, nie posiadających kąpieli dla swoich robotników, poprą czynnie nowy i wysoce pożyteczny zakład kąpielowy.

Wydział kąpieli ludowych zamierza przygotować zawczasu książeczki abonamentowe na 500 kąpieli po rs. 20, z których ludność fabryczna, przy opiece i poparciu ze strony kierownika fabryki, chętnie skorzysta.

Od sfer inteligentnych, szczególnie zaś od lekarzy, praktykujących w dzielnicach ubogich lub fabrycznych, a nakoniec od prasy spodziewać się należy sympatycznego oddziaływania i zachęty do korzystania z kąpieli natryskowych.

= Konwersja.

W biurze dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Radomiu skonwertowano 5% listów zastawnych zaledwie na sumę rs. 149,450.

Zapisy na listy zastawne 4½% w temże biurze były bardzo ograniczone.

= Mapa plastyczna.

Nauczycielka, panna Felicja Szenkówna, wykończyła mapę plastyczną Warszawy, nad którą pracowała trzy lata.

Na planie wszystkie wybitniejsze gmachy miasta są uwypuklone, ulice zaś wytknięte linjami wgłębionemi.

Mapa już znalazła wydawcę, który dla reprodukowania wysłał ją do Berlina.

= U wioślarzy.

W lokalu Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się dziś wieczorem drugie czwartkowe zebranie familijne.

Gospodarzami wieczoru są pp.: D. Wastkowski i M. Erlich.

Na dzień 16-ty grudnia r. b. zapowiedziano wieczornicę męską.

= Klub łyżwiarzy.

Dowiadujemy się, iż w tych dniach nadeszło z Petersburga zatwierdzenie ustawy nowego klubu w naszem mieście pod nazwą: „Towarzystwo łyżwiarskie”.

W gronie założycieli spotykamy pp. dra Zawadzkiego, adw. Kazimierza Olszowskiego, kasjera kolei wied. Szenfelda, inż. Józefa Gebla, red. *Muchy* Władysława Buchnera, buchaltera Towarzystwa kredytowego ziemskiego Maksymiljana Olesińskiego, Konstantego Zakrzewskiego, Jana Ruszczyńskiego, A. Zawadzkiego, Fr. Dietricha, P. Lindemana, K. Głaziewicza, Fr. Rembierza i in.

W tych dniach odbędzie się posiedzenie założycieli, celem ukonstytuowania zarządu.

O dniu zebrania wkrótce doniesiemy.

= Handel domokrążny.

Spółka, złożona z kilku drobnych kapitalistów z p. Janem Chaniatyńskim na czele, naradza się nad zorganizowaniem przedsiębiorstwa domokrążnego dla sprzedaży rozmaitych towarów.

Podpisanie umowy nastąpi niezwłocznie po otrzymaniu koncesji.

= Transporty rybne.

Na targi warszawskie koleją terespolską zaczęły nadchodzić pierwsze transporty ryb z wydzierżawionych przez przedsiębiorców stawów i jezior w okolicach Pińska.

Brak mrozu zniewala przedsiębiorców do wysyłania całych wagonów za frachtami pośpiesznemi.

= *Sauterny, Yquemy...*

Jeden z producentów win owocowych oświadczył nam, że, chociaż produkcja jego wynosi około 10,000 butelek rocznie, win tych w handlu niema wcale.

Gdy producent po raz pierwszy w r. 1887-ym wina porzeczkowe i agrestowe chciał sprzedawać z właściwą etykietą w cenie od 25 do 50 kop., nie miał wcale odbiorców i już zamierzał przestać dalszej fabrykacji, gdy oto zjawił się pośrednik w imieniu dwóch hurtowych kupców win i zaproponował panu N. podpisanie umowy, że cały wyrób będzie nabywany przez wspomnianych hurtowych składników, lecz bez etykiet.

Fabrykant zgodził się na propozycję i zarabia obecnie do 1,200 rs. *netto* rocznie.

Cóż się więc dzieje z owemi winami porzeczkowemi i agrestowemi?

Oto wszystkie, podsycane przez kiprów alkoholem, sprzedawane są jako *Sauterny, Yquemy* itp., w cenie od 1 rs. do 1 rs. 50 kop. za butelkę.

Producent twierdzi, że pod takiemi etykietami jego wino owocowe znajduje się w wielu nawet renomowanych handlach warszawskich.

= Kradzieże.

Z wozu, którym powoził Ferdynand Wibort, w czasie przejazdu z dworca kolei nadwiślańskiej na ulicę Jasną pod № 3-ci skradziono kufer z różnemi rzeczami, wartości 400 rs.—Dorożkarz Antoni Staniszewski, zatrzymawszy się na ulicy Przemysłowej wstąpił do sklepu; kiedy po upływie kwadransa wyszedł na ulicę konia i dorożki nie było; skutkiem przedsięwzięcia energicznych poszukiwań dorożkę z koniem na drugi dzień odnaleziono, lecz sprawca kradzieży zdołał zbiedz.—Z mieszkania Teodora Guskiego pod № 35-ym przy ul. Nowolipie skradziono różne przedmioty wartości przeszło 150 rs.—Na dworcu kolei petersburskiej Hilaremu Świtalskiemu zeskamotowano prawie z pod ręki torebkę podróżną, zawierającą 93 rs. gotowizną i różne dokumenty.

= Wykrycie kradzieży.

W d. 26-ym listopada, w mieszkaniu ks. Żaboklickiego, wikarjusza przy kościele po-karmelickim na Krakowskiem Przedmieściu, w czasie nabożeństwa, o godz. 12-ej w południe, niewiadomi złoczyńcy skradli 2,000 rs. w papierach procentowych.

Zawiadomiona o tem policja przytrzymała trzy podejrzane osobistości, a mianowicie: Augusta Woińskiego, Piotra Waltera i Władysława Nowakowskiego, którzy przy śledztwie do kradzieży się przyznali.

Z wyjątkiem kilku listów, od których odcięli kupony, listy zaś spalili, prawie całą należność odebrano.

= Przy pracy.

Pracujący przy kopaniu gliny za rogatką marymoncką, Juljan Makowski, został przygnieciony ziemią, która się oberwała.

Ciężko poszwankowanego i ze złamaną nogą odesłano do szpitala.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym przewoźnik Maluszewski, przyszedłszy zrana nad Wisłę, znalazł złożone w łódce niemowlę płci męskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ze swawoli.

W dniu wczorajszym 13-letni Mateusz Szklarski i 11-letni Bronisław Jarosiński urządzili sobie na szychcie desek nad Wisłą rodzaj ruchomej chuśtawki.

Skutkiem osunięcia się deski przy niezachowaniu równowagi, obaj chłopcy spadli ze znacznej wysokości.

Jarosiński złamał nogę, a Szklarski poniósł dotkliwy szwank piersi, z powodu przygniecenia kilku spadłemi deskami.

W pobliżu rogatki powązkowskiej Karol Klimiński, 13-letni chłopiec, zamieszkały przy rodzicach pod № 12-ym przy ul. Dzielnej, zabawiał się rzucaniem kamieni z procy.

Swawola ta miała fatalne skutki, gdyż jeden kamień zranił w głowę 12-letniego Benjamina Smoczyka.

Malca nieprzytomnego odniesiono do domu, rodzice zaś Klimińskiego, za niedozór nad synem, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Rabunek.

Na powracającego późnym wieczorem do domu Jankla Feszla napadło czterech ludzi, którzy, pobiwszy go, zabrali mu 60 rs.

Napastnicy: Zaiker Swiernik, Sztalgwert i Doruszon zostali później ujęci.

= W sprzeczce.

W dniu wczorajszym, o godz. 11½ wieczorem, przy ul. Piekarskiej pod № 14-ym, w restauracji Sobolewskiego, powstała bójka między dwoma współbiesiadnikami.

Zapalczywszy, Adam Kamiński, z zawodu szewc, 21 lat liczący, porwał za stojące krzesło i uderzył nim w głowę przeciwnika swego, Wincentego Kazimirskiego, drukarza, lat 19 mającego, zadając mu bolesną ranę.

Poszwankowanemu udzielono pomocy na miejscu, a następnie odwieziono go na kurację do mieszkania.

= Paraliż.

Zamieszkały przy ul. Czystej pod № 6-ym ojciec fabrykanta, p. Kardaszyński, w dniu wczorajszym powróciwszy z miasta, gdzie inkasował większą sumę pieniężną, zachwiał się i upadł pod wpływem ataku paralitycznego.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, starzec zmarł w parę godzin.

= Wypadek na kolei.

Onegdaj wieczorem, na stacji kolei nadwiślańskiej Konopki, zaszedł wypadek zetknięcia się pociągów towarowego z osobowym.

Pociąg towarowy z Mławy № 116 wchodził na stację Konopki o godz. 9-ej m. 18 wieczorem, zaś w 4 minuty po nim przybył z przeciwnej strony pociąg pocztowy № 3.

Jeden z pociągów krzyżujących się ustawiony był na linji nieprawidłowo, gdyż wagony końcowe wysunięte były po za słupek graniczny, co przy skrzyżowaniu się pociągów musi wywołać starcie.

Przy starciu się pociągów, po parę wagonów w jednym i w drugim uszkodzonych zostało; wykoleiły się one, psując linję na niewielkiej przestrzeni.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł, wypadek jednak spowodował opóźnienie pociągów i straty materjalne kolei.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej Andrzej Witkowski, robotnik kolejowy, powróciwszy do domu na Kamionek, nie mógł się dostukać, skutkiem czego zaniepokojony wezwał ślusarza i drzwi wytrychem zostały otworzone.

Witkowski i ślusarz odrazu poczuli charakterystyczny zapach czadu.

Antoninę Witkowską i troje dzieci z trudnością zdołano do zmysłów przyprowadzić.

+ Spółka cementowa.

Folwark Firlejowszczyzna pod Lublinem, dawna własność Wincentego Pola, mający 81 morgów przestrzeni, na licytacji w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Lublinie, nabyty został za rs. 13,801 na rzecz spółki cementowej.

Na wiosnę r. 1894-go na terytorjum folwarku tego ma być rozpoczęta budowa fabryki cementu portlandzkiego pod nazwą „Firlej”.

+ Sprzedaż lasu.

W Radomiu w kancelarji rejenta Adama Piaseckiego spisano akt sprzedaży lasów w dobrach Prawdzie i Leliwa, należących do p. Jakuba Młockiego.

Lasy wystawione były na subhastę, lecz przed terminem oznaczonym sprzedano je z wolnej ręki za rs. 35,705 rs.

Nabywcami są kupcy: Josek Koper, Lejba Friedman z Białobrzegów w pow. radomskim i Moszek Elbaum z Łaskarzewa w gub. radomskiej.

Lasy owe zajmują przestrzeń 90 dziesięcin i 2152 sążni.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 20-ym b. m. pisze:

„Wydział hypoteczny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłasza, że na d. 30-ty maja 1894-go r. wyznaczono termin prekluzyjny do uregulowania spadków: 1) po ś. p. Filipinie Stojanowskiej, wdowie, wierzycielce 18,400 rs., zahypotekowanych na majątku Ogrodzone w pow. piotrkowskim i 2) po ś. p. Józefie i Pelagji małżonkach Grabińskich, właścicielach majątku Lewiny-Studzianki w pow. rawskim.

Skwer miejski, t. zw. ogród kolejowy przy zbiegu ul. Widzewskiej, Dzielnej i Skwerowej, otrzyma w r. p. nowe oparkanienie.

Roboty około urządzenia go oddane będą prywatnemu przedsiębiercy, drogą licytacji, która odbędzie się w piotrkowskim rządzie gubernjalnym d. 12-go grudnia r, b.

W sobotę zwiedziło bazar za biletami płatnemi 750 osób, z czego osiągnięto dochodu rs. 150 (wejście po 20 kop.).

O godzinie 8-ej wieczorem na prowizorycznej scence bazarowej zaprodukował się z powodzeniem p. Milker, amator-prestidigitator.

W pierwszym dniu przygrywały na zmianę dwie orkiestry: scheiblerowska na instrumentach dętych i smyczkowa pod dyrekcją p. Kirszfinkla.

W niedzielę na bazarze było 1,465 osób; dochodu za bilety otrzymano rs. 293.

Wieczorem deklamowały dwie artystki teatru łódzkiego, panny: Biernacka i Polkowska.

„Lutnia” łódzka w liczbie przeszło 40-tu członków odśpiewała pod batutą dyrektora Stanisława Niedzielskiego cztery utwory.

Na górze przygrywały dwie orkiestry wojskowe. Sprzedaż podczas obu dni szła dość raźno.”

Hodowlą ptaków śpiewających na większą skalę zajmuje się w Łodzi kilkunastu przedsiębiorców.

Do największych należy czech B., który z handlu ptakami ciągnie znaczne zyski.

B. sprowadza rozmaite gatunki z zagranicy, a następnie po rozmnożeniu ptaków wysyła je do różnych miejscowości państwa.

Przed kilku tygodniami B. wysłał do Moskwy 100 kanarków i blizko tyleż kosów, makolągw i szpaków tresowanych.

Ruch wydawniczy w Łodzi objawił się dopiero w dwóch kalendarzach do zrywania na r. p., wydanych nakładem pp. Kolińskiego i Petersilgego; wkrótce ma się ukazać „Łodzianka”, kalendarzyk humorystyczny pierwszego, i „Łodzianin” p. Rychtera, zapowiedziano też narodziny „Rocznika łódzkiego”, nakładem p. Sulimierskiego.

Marcelówna występowała: w „Naszych najserdeczniejszych”, „Adrjannie Lecouvreur”, „Flipocie”, „Zbójcach” i „Safonie” Daudeta.

Przewodnicząca w komitecie ochronki p. Markiewiczowa uprasza, za naszem pośrednictwem, panie opiekunki o jaknajliczniejsze zebranie się na posiedzenie miesięczne w lokalu tejże ochronki, w nadchodzącą niedzielę, d. 3-go grudnia r. b., o godz. 3-ej po południu.

Z d. 26-ym b. m. w tutejszym zarządzie gminy żydowskiej odbywa się rozpisywanie składek na etat bóżniczny i utrzymanie szkół w r. 1894-ym.

Dnia 13-go grudnia r. b. w synagodze przy ul. Zachodniej dokonane będą wybory do zarządu łódzkiego dozoru bóżnicznego na następne lat trzy.”

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze:

„Drugi i ostatni bal przed adwentem zgromadził liczniejszy zastęp tancerzy, aniżeli poprzedni.

36 par stanęło do pierwszego kontredansa.

Tańce pod wodzą pp. Jarzyńskiego i W. Lubońskiego trwały do godz. 5½ zrana.

Z pięknych i uroczych twarzyczek, jakie były prawdziwą ozdobą wczorajszego balu, obowiązek nakazuje wymienić panny: Zdzitow., Frycz., Etting., Sikor., Królik., Węglin., Przyjał., siostry Lutyń. i panią Załus.

W dyrekcji szczegółowej tutejszego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przedstawiono do konwersji 5% listów zastawnych na ogólną sumę rs. 149,450.

Nowy gmach sądu okręgowego przy ulicy Szerokiej przedstawia się imponująco.

Główna sala sesjonalna, obejmująca środek pawilonu, boczne przeznaczone na biuro prezesa i kancelarję sądu—są obszerne, wysokie i widne.

Obecnie przystąpiono do układania posadzek.

Jak zapewnia budowniczy Kierzkiewicz, gmach będzie zupełnie wykończony i oddany do użytku w d. 1-ym czerwca 1894-go r.”

+ Echa wileńskie.

W r. 1894-ym ma być w Wilnie otwarta szkoła rolniczo-techniczna, na którą miasto ofiarowało dom oraz kawał gruntu na fermę doświadczalną, zapewniając przytem roczną zapomogę w kwocie rs. 4,000.

Ze składek ziemian w gub. wileńskiej wpłynęło na ten cel przeszło 17,000 rs.; rząd zaś przeznaczył na szkołę 27,800 rs.

W pierwszym roku liczba uczniów nie może przenosić 150.

Oprócz rolnictwa wykładane będzie w teorji i praktyce sadownictwo i pszczelarstwo.

Szkoła ta ma w przyszłości doniosłe znaczenie dla gospodarstw tutejszych.

Dotąd brak wykwalifikowanych rolników i ogrodników dotkliwie uczuwać się dawał; samouki zaś zajmujący posady rządców i ekonomów na wielkie szkody nieraz właścicieli narazali.

Straszna wichura, przypominająca niezapomnianą burzę listopadową w r. 1888-ym, szalała w całej gubernji wileńskiej z d. 4 na 5-ty b. m., zrządziła wszędzie ogromne szkody.

Obliczają je na setki tysięcy rubli, huragan bowiem popsuł i powywracał mnóstwo budynków i dachów oraz nałamał sporo drzew w lasach i ogrodach.

Szkody w mieście wielkie; dużo drzew wywróconych.

Na kilku domach wichura zerwała kominy.

Ponieważ Wilno, Kowno i Grodno nie posiadają towarzystw rolniczych i wielu ziemian tych gubernij należy skutkiem tego do Towarzystwa rolniczego w Mińsku, przeto prezes tego ostatniego, marszałek Pawłow, pragnąc nadać szerszy zakres działalności tej instytucji, poczynił w ministerjum dóbr państwa starania co do zmiany nazwy: „Mińskie Towarzystwo rolnicze” na „Towarzystwo rolnicze kraju północno-zachodniego”.

Towarzystwo cyklistów w Wilnie porozumiewa się z Towarzystwem wyścigów konnych w sprawie wydzierżawienia mu placu wyścigowego na Snipiszkach.

Podczas przyszłorocznych wyścigów konnych będą urządzone zapasy cyklistów.

Wyścigi publiczne na rowerach będą nowością dla Wilna.

Gonitwy konne odbędą się w r. p. w drugiej połowie miesiąca maja; program wyścigów jeszcze nie wypracowany.

W tym samym czasie odbędzie się doroczna wystawa koni wierzchowych i roboczych, urządzana przez główny zarząd stadnin.

W d. 11-ym b. m., młode konie, zaprzężone do powozu p. Stefana Wereszczaki, rozbiegały się i poniosły w kierunku od katedry ku Ostrej Bramie.

W powozie siedziały panie: Wereszczakowa i jej córka.

Ta ostatnia, pragnąc dopomódz stangretowi w powstrzymywaniu rumaków rozbieganych, powstała i usiłowała chwycić za lejce.

Nagle, straciwszywszy równowagę, wypadła na bruk w chwili, gdy konie pędziły, jak szalone.

Upadek pociągnął za sobą fatalne następstwa: p. Wereszczakówna silnie skaleczyła się w głowę i uległa okaleczeniu prawej nogi.

+ Popłoch w winnicach.

Z Ałuszty donoszą, iż w tamtejszych winnicach zapanował popłoch z powodu chłodów, niezwykłych tam w tej porze.

Zdarzają się dni, gdy termometr wskazuje w południe zaledwie + 3° R.

To też roboty prowadzone są gorączkowo, aby zebrać co rychlej bogaty plon wina, znacznie bogatszy w Ałuszcie w r. b. niż zazwyczaj.

+ Trzęsienie ziemi.

Z Taszkientu piszą do nas d. 5-go b. m.:

„Dzisiaj zrana, o godz. 8-ej m. 22, dało się tu uczuć dosyć silne trzęsienie ziemi, które trwało około dwóch minut.

Trzęsienie było falowate, naprzód słabe, później wzmacniało się coraz więcej i po silnem wstrząśnieniu znowu słabło.

Falowanie było tak silne, że drzwi w mieszkaniach otwierały się; w ogóle doznawaliśmy wrażenia, jakbyśmy znajdowali się na okręcie podczas silnych fal morskich.”

+ Kradzież na poczcie.

D. 20-go listopada na poczcie w Lipnie, w chwili kiedy urzędnik wyszedł na kwadrans z biura, niewykryty dotąd złodziej wszedł tam i zabrał 9 pakietów, zawierających rs. 3,792.

Uciekającego złodzieja widział mały chłopiec, znajdujący się podówczas w pobliżu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się trzeci i ostatni w tym sezonie wieczór kameralny tutejszego konserwatorjum muzycznego.

— D. 1-go grudnia, w kancelarji chełmskiej dyrekcji naukowej, odbędzie się licytacja na odrestaurowanie tak nazywanej sali rysunkowej w starym gmachu gimnazjum (pojezuickim) od rs. 700; wadjum rs. 70.

— D. 1-go grudnia, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się pogadanka p. E. Jankowskiego o ogrodnictwie przemysłowem dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych.

— Od d. 1-go grudnia warszawski kantor Banku państwa wypłacać będzie należność za wylosowane w d. 1, 2 i 4-ym września numery 4-procentowych listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego na rs. 1000, 500, 250 i 100. Do realizacji należy przedstawiać wylosowane listy z jednym kuponem.

— D. 1-go grudnia, w kancelarji wójta gminy Zwoleń, powiatu kozienickiego, odbędzie się licytacja na wykopanie rowów ochronnych w leśnictwie zwoleńskiem; wadjum wymagane jest w wysokości jednej trzeciej części zadeklarowanej sumy.

— Zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa papierni mirkowskiej odbędzie się d. 1-go grudnia, o godz. 2-ej po południu, w lokalu zarządu przy ulicy hr. Berga pod № 5-ym. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 15-go grudnia.

— Dziewiętnaste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów dobrzelińskiego Towarzystwa fabryki cukru odbędzie się d. 1-go grudnia, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z. oraz rozdział zysków, zatwierdzenie wydatków na dokonane i nowe urządzenia, wybory.

— D. 1-go grudnia, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału rachunkowego.

— D. 2-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą: „Teatr wystawił w piątek po raz pierwszy ostatnią z prac ś. p. Blizińskiego, komedję p. t. „Chwast". W jednym z dzienników rzuoono nierozważne, jak na stosunki miejscowe, hasło, aby na widowisko to, ze względu na cześć dla zmarłego autora, publiczność przybyła w strojach balowych (?!) Nielogiczny i dosyć dziecinny pomysł miał ten skutek, że na prawdziwie pierwszej od chwili otwarcia teatru sztuce, współczesnej, nowej i oryginalnej, sala była dosyć pustą. W ogóle wywołuje tu zdziwienie obojętność publiczności dla sceny. W pierwszym miesiącu po otworzeniu wygodnego i bardzo pięknego gmachu teatru bywały widowiska, na które zaledwie kilkudziesięciu płacących widzów przybywało."

× **P. Pytlasiński** próbuje sił swoich obecnie we Lwowie. Na wezwanie „naszego atlety" zjawił się niejaki p. Neuman, siłacz aż—z Hamburga. Zapasy rozpoczną się niebawem. Państwo trzymają za Pytlasińskim?—my też.

× **Eleonora Duse** wystąpi w Berlinie—na scenie teatru Lessinga—raz jeden tylko w roli Małgorzaty Gautier z „Damy kameljowej", artystka chce bowiem powtórzyć kilkakrotnie dwie role, świeżo przez nią włączone do repertuaru, mianowicie „Frou-Frou" i Magdy z „Gniazda rodzinnego".

× **„Cabotins!"**, nowa sztuka Paillerona, której premjera odbędzie się w lutym r. p. jednocześnie w Paryżu i Berlinie, chłoszcze niemiłosiernie „komedjanctwo" wszelkie w polityce, artyzmie, nauce i miłości.

× **O zamachu na Caprivi'ego** otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły. List, towarzyszący skrzynce, przesłanej na imię kanclerza, brzmiał w oryginale, jak następuje: „*J'ai l'honneur de vous envoyer, Monsieur le Général, un échantillon de Graines de Radis d'une espèce étonnante, que l'on sème au mois de février; cette espèce ne craind pas la Gelée. Recevez, Monsieur le Général, l'assurance de ma parfaite Consideration. Orléans Rue du Boutlong Nr. 17—G. Dechanteau.*" Chemiczny rozbiór zawartości skrzynki do chwili obecnej jeszcze nie ukończony, w każdym razie to pewna, że osoba, otwierająca ją w sposób zwykły, mogła być zabitą albo niebezpiecznie skaleczoną. Proch zapaliłby kapslę z nitrogliceryną, leżącą na spodzie skrzynki. Otworzono skrzynkę w wodzie. Na ślad zbrodniarza trafić trudno niezmiernie; wadliwa ortografja listu nic nie znaczy, bo może być rozmyślnie zrobioną; miejsca wysłania też nie można brać w rachubę, bo skrzynkę mógł z Orleanu wysłać ktoś, nie wiedzący wcale, co ona zawiera. Jeżeli tylko istotnie kanclerz niemiecki kocha się w ogrodownictwie, tedy ciekawa rzecz, zkąd o tem wiedzieć mógł ów ktoś, co skrzynkę z „osobliwemi nasionami" wysyłał?

× **Opery Mascagniego.** Mascagni oświadczył korespondentowi wiedeńskiej *N. fr. Presse*, że opera „Radcliff"—o której pisaliśmy swojego czasu—jest już zupełnie gotowa i wystawiona zostanie po raz pierwszy w Berlinie w lutym r. p. Jednocześnie ujrzą Włochy drugą jego operę „Romans", krótszą, niż „Cavalleria", bo trwającą zaledwie 50 minut. Akcja rozgrywa się na tle miłości i zazdrości, muzyka będzie najzupełniej popularną i oryginalną.

× **Hr. Henryk zu Stolberg-Wernigerode**, potomek jednej z najstarszych arystokratycznych rodzin niemieckich, zmienił na własne żądanie nazwisko i wykreślony został z listy członków rodu Stolberg-Wernigerode. Odechciało mu się. Odtąd nazywać się będzie panem von Stapelburg i—ożeni się, z kim zechce. O to ostatnie mu chodziło.

× **Srebrny posąg.** Właściciel olbrzymich kopalni srebra „Montana" w Ameryce kazał odlać z czystego srebra posąg artystki dramatycznej, p. Ady Rehan, i posąg ów figurował—jak wiadomo—na wystawie w Chicago. Posąg ma wysokości 9 stóp; wartość samego metalu wynosi 64,800 dolarów; piedestał złoty i wart 224,000 dolarów. Obecnie, gdy wystawa w Chicago zamknięta, towarzystwo przedsiębiorców zamierza nadzwyczajny posąg obwozić po główniejszych miastach Ameryki i Europy. Być tedy może, że szczerosrebrny konterfekt aktorki amerykańskiej zawita i do Warszawy. Oby tylko naszym paniom i pannom nie zawrócił w głowie...

× **Wystawa wynalazków** otwarta zostanie w Kopenhadze d. 5-go stycznia r. p. Znajdą się na niej okazy wynalazków wszystkich krajów.

× **Przyjemna kwarantanna.** Książę Radolin, poseł niemiecki przy dworze sułtańskim, wracał niedawno temu z żoną i córką do Konstantynopola i odbywać musiał pięciodniową kwarantannę w Mustapha-Pasza. Sułtan, żywiący wyjątkową sympatję dla posła, kazał wyporządzić dlań specjalny kjosk w pobliżu dworca kolejowego, z zaimprowizowanym dokoła ogrodem, ze wszelkiemi wygodami, z dostawą gratisową wszelkich kuchennych smakołyków, wreszcie z kapelą, przygrywającą dwakroć na dzień, rozumie się po za obrębem terytorjum kwarantannowego. Książę Radolin, zażywszy tak świetnego *dolce far niente*, wyraził się potem, że tych kilka dni kwarantanny liczy do najpiękniejszych chwil w życiu swojem. Nie dziw.

× **Najdroższe zwierzę.** P. Hagenbeck, najwybitniejszy dostawca dzikich bestyj do ogrodów zoologicznych świata całego, ogłosił świeżo w Hamburgu cennik swoich towarów. Okazuje się z tego cennika, że porządny hipopotam kosztuje na miejscu w Hamburgu 25,000 marek, tapir indyjski 12,500 marek, lew średniej wielkości tylko 5,000, słoń od 6,000 do 12,000 m. Węże spadły w cenie; te, za które niegdyś płacono 150 do 250 m., dostać można obecnie za 50 m. Amatorowie niech się śpieszą z zamówieniami! Jeszcze cyfr kilka. Pantera 1,000 do 1,500 marek, niedźwiedź biały mniej więcej 1,000 m., tygrys 3 do 4,000 m. Najdroższem zaś zwierzęciem menażeryjnem jest w chwili obecnej żyrafa. P. Hagenbeck zaznacza w przypisku, że udało mu się nabyć żyrafę jedną jedyną za 27,600 marek! Za ile ją sprzeda—niewiadomo. A może kto z czytelników naszych ma żyrafę do zbycia? Pyszna chwila dla zrobienia świetnego interesu...

× **Z Monte-Carlo.** W przedziale wagonu pierwszej klasy na drodze między Monte-Carlo a Nizzą zastrzeliła się młoda, 26-letnia francuzka. Przyczyna: zgranie się do ostatniego szeląga.

BAŃKI MYDLANE

Długie czekanie.

— Dlaczego panna Iks nie wychodzi za mąż, choć ma oddawna narzeczonego?

— Widzisz... Biedactwo ma w posagu jedną jedyną premjówkę, a narzeczony czeka cierpliwie, póki na nią coś nie padnie.

— I długo tak czekać będzie?

— Hm... Z każdem losowaniem zwiększa się prawdopodobieństwo wygranej...

*

W miesiąc po ślubie.

— Ach, mężulku, nie chcesz jeść obiadu, a gotowałam go sama z takim nakładem miłości i poświęcenia!...

— Szkoda, moje kochanie, żeś nie dodała jeszcze trochę.. soli i masła.

*

Był domatorem staruch pewien,
Jak Mikołaja Reya „zając,
Co siedział w domu lata całe,
Nigdzie a nigdzie nie bywając..."
Wreszcie odnowić chciał wrażenia
Młodości, zdobnej w cuda same:
Pojechał zwiedzić ciche Lido,
Riviery barwną panoramę...
Słońce nad tonią ciska strzały
W błękitnej fali morza drżące,
A staruch myśli: „Dziwne! dziwne!
Jakieś dziś inne jest to słońce!..."
Księżyc lał srebro na zielone
Gaje palmowe, oliwkowe,
A staruch myśli: „Jakieś inne
Są dziś te noce księżycowe..."
Z pól ukwieconych balsamiczne
Zapachy niesie wietrzyk cichy,
A staruch myśli: „Kwiatów inne
Zapachy niosą dziś kielichy..."
Staruszku siwy, nie łam głowy,
Co taka zmiana rzeczy znaczy,
Wszystko, jak było, tak jest dzisiaj—
Ty patrzysz, czujesz dziś inaczéj.

— Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy następujące podziękowanie:

„Proboszcz parafji św. Wojciecha pod Studzianną, zachowując w żywej pamięci bytność pielgrzymów warszawskich, którzy pod przewodnictwem pp. Muszyńskiego i Dąbrowskiego dążyli do Częstochowy, a ofiarnością swą przyczynili się wiele do powiększenia funduszu na budowę miejscowego kościoła, poczytuje za miły obowiązek serdecznie im wszystkim podziękować za hojne ofiary. Niechaj Wszechmocny stokrotnie im to wynagrodzi."

Nekrologja.

Ś. † P.
Edward Pawęczkowski,
HANDLOWIEC,
opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 29-go listopada 1893 r., przeżywszy lat 28. W smutku pozostali bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, dnia 2-go grudnia, tj. w sobotę, o godz. **10 i pół** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1322

Ś. † P.
Zofja z Pawickich
SOBOLEWSKA,
wdowa po doktorze,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 29-go listopada 1893 r., przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pogrążeni: córka, synowie, synowe, zięć i wnuki zapraszają znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 2-go grudnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w górnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—5277

Ś. † P.
Stanisław Pastuszewski,
urzędnik akcyzy,
zmarł w Tyflisie dnia 28-go listopada r. b., w wieku lat 30. Stroskani rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo dnia 1-go grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża. —5275—

† **Ś. p. Feliks Modzelewski,**
obywatel miasta Warszawy,
opatrzony św. Sakramentami, zmarł w d. 29-ym listopada 1893-go r., przeżywszy lat 74.—Pozostali w nieutulonym żalu żona wraz z całą familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę. t. j. d. 2-go grudnia o godz. **11-ej** przed poł., w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —5268—

Dnia 1-go grudnia, to jest w piątek, jako w 15-tą rocznicę śmierci
Ś. † P.
Kazimiery z Todesco
PRUSZYŃSKIEJ,
odprawiona będzie w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, żałobna wotywa za jej duszę, na którą pozostały mąż, krewnych i przyjaciół uprzejmie zaprasza. —5262—

W sobotę, to jest dnia 2-go grudnia, o godzinie **11-ej** przed poł., nastąpi przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu własnego
Ś. † P.
Julji ze Steczkowskich
RÜGER,
na który to obrzęd pozostała rodzina zaprasza życzliwych. 2—5227—

† Dnia 2-go grudnia r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. Jana Tatarkiewicza,
artysty i reżysera teatrów warszawskich,
odprawione będzie nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych. —5203—

W sobotę, to jest dnia 2-go grudnia, o godzinie **11-ej** przed poł., nastąpi przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu własnego

† Ś. P.

Emilji z Zajdlerów Modzelewskiej,

na który to obrzęd pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. 2—5273—

† W dniu 2-im grudnia, to jest w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana w kaplicy archikonfraternji literackiej, za dusze

ś. p. Franciszka i Józefa PIOTROWSKICH,

na które pozostałe córki i siostry zapraszają. 2—5254

† Dnia 2-go grudnia t. j. w sobotę, jako w dwunastą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. JÓZEFA BARANIECKIEGO,

urzędnika dyr. głów. Tow. kred. ziemskiego odprawioną będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana wotywa żałobna, na którą pozostała w smutku żona i dzieci krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —5289

† W d. 2-im grudnia t. j. w sobotę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się za duszę

ś. p. Ksawerego Karasińskiego,

b. obrońcy przy Senacie, 5271—

nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa zaprasza.

† W d. 1-ym grudnia w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Anny Zacharkiewicz, 5269—

na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych.

† Wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Józefowi Szałek,

przy wyprowadzeniu zwłok jego na miejsce wiecznego spoczynku i panom, którzy go na barkach swoich ponieśli, składamy niniejszem szczere „Bóg zapłać".—Pozostała w nieutulonym smutku **żona i rodzeństwo.** —5263—

† Dnia 1-go grudnia r. b.. t. j. w piątek, o godzinie **8 i pół** zrana w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Faustyna Purzyckiego, 1320

niegdy członka Archikonfraterni literackiej w Wsrszawie.

† Za duszę

ś. p. Eugenjusza Grzybowskiego,

w rocznicę śmierci, d. 1-go grudnia, w piątek, o godz. **11-ej** przed południem, w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które żona i dzieci życzliwych zapraszają. 5256

† W sobotę, d. 2-go grudnia w rocznicę śmierci

ś. p. Albertyny z Radków MAJEWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana. 5267

† Za duszę

ś. p. Eligjusza Maleszewskiego,

jako w dniu imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra w dniu 1-ym grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół. —5249—

Z Petersburga.

W *Now. wr.* czytamy:

„Z ogłoszonych przez departament lekarski danych widać, że cholera w 1893-im r. ustępuje przeszłorocznej zarówno pod względem liczby chorych, jak i pod względem panującej śmiertelności. W r. 1892-im od maja do września w gubernjach państwa russkiego zachorowało na cholerę 433,643 osób, w r. zaś 1893-im od stycznia do września (zatem w okresie dłuższym) zachorowało 62,107 osób, czyli 7 razy mniej. Zmarło na cholerę w r. z. 215,157 (t. j.) 49·6%), w roku zaś bieżącym 24,284 (t. j. 39·1%). Jak widzimy liczba wypadków śmiertelnych zmniejszyła się prawie 9 razy. Na gubernję podolską przypada w r. 1893-im prawie 1/4 ogólnej liczby chorych i prawie 1/5 śmiertelności (15,679 chorych i 5,252 zmarłych). Obok gubernji podolskiej podług liczby śmiertelności idą: kijowska (zachorowało 5,151 zm. 1874), orłowska (zachorowało 4,922, zm. 1,802), kurska (zach. 3,329, zm. 1,262) i t. d. W Petersburgu do września 1893-go r. zach. osób 424, zm. 160 (w r. z. w tym samym okresie zach. 3,328; zm. 982). Ogólny procent śmiertelności zmniejszył się o 10% (49·6% na 39·%).

„Tymczasem historja przebiegu epidemji wskazuje, że choroba ta w następnym roku po swem pojawieniu zwykle wzmaga się znacznie. Widoczną jest tedy rzeczą, iż zastosowane środki zapobiegawcze okazały się skutecznemi."

Ze swej strony gazeta petersburska pisze w artykule wstępnym:

„Na innem miejscu przytoczyliśmy dane urzędowe o przebiegu epidemji cholery w r. b. W zestawieniu z danemi z r. z. dane te są nader pocieszające. Smutnym jest tylko fakt, że w. b. cholera zajęła szerszy znacznie okrąg i że na południu, a mianowicie w gubernji podolskiej, utworzyło slę niewątpliwe ognisko epidemji, mogące budzić uzasadnioną trwogę. Porównanie liczby chorych w r. 1893-im z liczbą chorych w roku ubiegłym wypadnie nie tak pocieszającem, jeżeli dodamy wszystkie ofiary epidemji nie opuszczając września i października r. b., a wreszcie miesięcy zimowych. Jakkolwiek bowiem zeszłoroczna zima odznaczała się surowością, mimo to cholera, nie ustawała w gubernjach południowych; następnie, dzięki surowej zimie i spóźnionej wiośnie, cholera rozwinęła się znacznie później, niż się spodziewano; natomiast trwała ona dłużej i we wrześniu dosięgła swego punktu kulminacyjnego. Nadchodząca zima według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie łagodna, a ta okoliczność nie usposabia bynajmniej do optymistycznych złudzeń co do roku przyszłego, zwłaszcza, że na południu pozostało się ognisko epidemji. W stosunku do tego strasznego gościa wschodniego najlepiej stosować maksymę: strzeżonego Pan Bóg strzeże."

W gazecie *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

„Wśród cukrowników, jeżeli można wierzyć informacjom *Russk. wied.*, rozpoczyna się agitacja na korzyść zorganizowania syndykatu. W Kijowie odbywały się już narady, które, jakkolwiek nie doprowadziły do żadnych rezultatów, jednakże nie zostały zupełnie bez śladu, albowiem obecnie mają być odnowione. Korespondent gazety moskiewskiej donosi, iż do Kijowa ma być delegowany dyrektor departamentu podatków niestałych do „asystowania przy roztrząsaniu nowej umowy cukrowników". W ten sposób—powiada gazeta—kwestja syndykatów wchodzi w nową fazę: z instytucyj zaledwie tolerowanych stają się one legalnemi. Nic dobrego *Russk. wied.* w tem nowem postawieniu kwestji nie widzą. Według zdania gazety, syndykaty są niczem innem, jak zorganizowaną i popartą legalnemi dokumentami zmową producentów przeciw konsumentom. Rozumie się, że tak pojęty syndykat musi mieć wielce ujemny wpływ na cenę produktu.

„*Russk. wied.* zaznaczają, że jeżeli już zgodzono się na sankcjonowanie syndykatów, to przynajmniej należałoby trzymać je pod nieustanną groźbą zniżania taryf wwozowych. Zdaje nam się, że pod tym względem gazeta ma najzupełniejszą słuszność: niepodobna bowiem popierać handlu jednocześnie i za pomocą syndykatów i za pomocą wysokich ceł protekcyjnych".

W *Now. wr.* zamieszczono szereg artykułów o organizacji kredytu przemysłowego. Artykuły te są streszczeniem referatu, opracowanego przez departament handlu i rękodzieł i omawiają kwestję reformy Banku państwa. Pomiędzy innemi czytamy dalej:

„Departament pod względem organizacji kredytu przemysłowego stawia szereg następujących punktów:

„1) Czy możliwem jest przyjęcie jednostajnej organizacji tego kredytu na całym obszarze państwa?

„2) W jakim zakresie i gdzie może państwo z korzyścią działać w zakresie kredytu przemysłowego i co powinno być pozostawione inicjatywie prywatnej?

„3) Jakiemi powinny być warunki kredytu dla przedsiębiorstw świeżo powstających i dla tych, które już istnieją?

„4) Jaka powinna być organizacja kredytu dla przemysłu typu fabrycznego, typu rolniczo-wiejskiego i najmniej ważnego—typu zakładów rzemieślniczych i w ogóle drobnego przemysłu?

„5) Jakie powinny i mogą być warunki kontroli nad przedsiębiorstwami, korzystającemi z pożyczek bankowych?

„6) Jaką drogą można najdokładniej obliczyć odpowiedzialność pod względem kredytowym przedsiębiorstw przemysłowych i jakie powinny być gwarancje, dawane instytucji kredytowej?

„7) Jaką drogą należałoby zapewnić rozwój kredytu przemysłowego w ten sposób, aby on nie sprzyjał zbytecznie tworzeniu się ognisk przemysłu obcego, jak to się stało w obrębie Królestwa Polskiego?"

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— *Kraj* donosi, że układy z grupą kapitalistów moskiewskich z Mamontowem na czele o oddanie w dzierżawę kolei nikołajewskiej i niżegorodzkiej nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

POŚWIĘCENIE KATEDRY.

Włocławek 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Katedra dotąd niewykończona. Brak ołtarzy, ławek i podłogi. Konsekracja nastąpi dopiero w r. p. Dziś odbyła się tylko benedykcja, aby świątynię oddać na użytek pobożnych. Ceremonji poświęcenia zewnętrznych i wewnętrzych murów dopełnił o godzinie 8½ zrana ksiądz biskup-sufragan Kossowski w otoczeniu dziekanów djecezji kujawskiej. Tłumy ludności wypełniły plac katedralny i ulicę Tumską. Po poświęceniu otwarto podwoje świątyni dla ludu. Ksiądz biskup Kossowski wygłosił mowę. O godzinie 10½ sumę celebrował J. E. ks. biskup Bereśniewicz. Katedra natłoczona. Przybyło wielu księży z djecezji. Chór miejscowy wykonał śpiewy.

ZAMACHY BERLIŃSKIE.

Berlin 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Stwierdzono, że proch, zawarty w naczyniach piekielnych, zmieszany był z nitrogliceryną. Ładunek wystarczał do zabicia na miejscu człowieka otwierającego nieostrożnie puszkę. Tutejsze sfery policyjne sądzą, iż zamach nie był dziełem anarchistów, lecz psotą jakiejś jednostki egzaltowanej. Cesarz wyraził się o sprawcy zamachu, że wart jest dostać się do domu obłąkanych.

Berlin 30-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Anarchiści tutejsi odbyli wielkie zgromadzenie, na którem wszyscy mowcy stwierdzili, że zamachy nie są dziełem ich stronnictwa.

Paryż 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Śledztwo, prowadzone w Orleanie, dotąd bezskuteczne. Skonstatowano wszakże, że skrzynkę oddano w domu ekspedycyjnym.

Paryż 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Orleanie przesłuchano urzędników na dworcu kolei, przyjmujących pakiety do wysyłki. Zapewniają oni, że pakietów pod adresami cesarza Wilhelma i hr. Capriviego nie otrzymali do wysłania.

Paryż 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tutejszy poseł niemiecki, hr. Münster, odbył konferencję z ministrem spraw zewnętrznych w sprawie zamachów berlińskich.

Paryż 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Utrzymują, że prezydent Carnot wyraził cesarzowi Wilhelmowi ubolewanie swoje z powodu zamachu; wiadomość wszakże potrzebuje dotąd potwierdzenia.

PROCES LIPSKI.

Berlin 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Proces przeciw posądzonym o szpiegostwo oficerom francuskim rozpocznie się przed najwyższym trybunałem państwowym w Lipsku d. 14-go grudnia.

NOWE KARABINY.

Berlin 30-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Reichsanzeiger* stwierdza, że cała armja niemiecka otrzymała ulepszone karabiny i że ulepszenie to nie odnosi się wyłącznie do karabinów, dostarczonych przez fabrykę Loewego.

PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Półurzędownie zapewniają, że onegdajsza konferencja prezydenta Carnota z Devellem i Dupuy nie miała żadnego związku z przesileniem ministerjalnem, lecz odnosiła się do zamachów berlińskich i śledztwa podjętego w Orleanie.

Paryż 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Raynal odmówił z osobistych i politycznych względów przyjęcia misji utworzenia rządu i zalecał gorąco Kazimierza Périera. Pośrednictwo jego wszakże nie odniosło skutku. Raynal oświadczył gotowość wstąpienia do gabinetu Spullera. W sferach depu-

towanych panuje silne rozgoryczenie. Prasa coraz gwałtowniej napastuje Carnota.

Paryż 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sprawy zewnętrzne obejmie prawdopodobnie Spuller albo Laboulaye, były poseł w Petersburgu, wojnę Cavaignac, finanse Burdeau, sprawiedliwość Merlin, sprawy wewnętrzne Raynal, oświatę Barthelot, roboty publiczne Etienne.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zanardelli przyjął misję utworzenia rządu tylko pod naciskiem swoich przyjaciół politycznych, którzy czynią go odpowiedzialnym za dalszy byt lewicy. Zamierza on przeprowadzić na wielką skalę reformę administracji, dalej chce zmonopolizować zabezpieczenia, utworzyć wielki zakład bankowy dla kredytu rolniczego i przeprowadzić wielkie dzieło osuszenia bagnisk. Zanardelli usiłuje koniecznie wciągnąć do gabinetu Sonnina. Obiega mnóstwo list ministerjalnych. Do teki spraw zewnętrznych wymieniają Brina, Nigrę, Derenzisa i Maffei'ego; do sprawiedliwości Villę; do skarbu Sonnina, Saracca i Consiglia; do wojny jenerała Cozenza i Morrę; do marynarki Racchię.

Rzym 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W nowym gabinecie Zanardelli ma objąć prezydjum i sprawy wewnętrzne, Brin albo Saracco zewnętrzne, Vacchelli finanse, skarb Sonnino.

Rzym 30-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sądząc po toku rokowań, spodziewać się należy rychłego już utworzenia się gabinetu Zanardelliego. (*Aj. półn.*)

MOWA SALISBURYEGO.

Londyn 30-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Lord Salisbury wygłosił w Cardiffie mowę do wyborców zachowawczych, w której wyraził się w sposób bardzo pesymistyczny o położeniu ogólnem. Stwierdził on wprawdzie, że ludy europejskie są dla siebie usposobione przyjaźnie, ale największy błąd, popełniony u steru państw, mógłby najcięższe wywołać skutki. Anglja musi nabrać zaufania do swojej floty. Dla zabezpieczenia swoich interesów handlowych Anglja powinna zapewnić sobie i nadal przewagę na morzu; dlatego wzmocnienie marynarki jest koniecznem. Izba lordów, odrzucając bil irlandzki, spełniła gorące życzenie ludu angielskiego.

PANAMINO.

Rzym 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wielu deputowanych i dziennikarzy protestuje energicznie przeciw pomieszczeniu ich na liście dłużników bankowych, utrzymując, że daty są fałszywe i nieuzasadnione.

MONTE CARLO.

Cannes 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Zastrzeliła się tutaj młoda hiszpanka, która przegrała 180,000 fr. w Monte Carlo. W samem Monte Carlo otruło się gazem węglowym młode małżeństwo, które, odbywając podróż poślubną, straciło przy rulecie cały majątek.

WYPADKI W DUBLINIE.

Dublin 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Mnożą się poszlaki, że aresztowany kramarz Mearns zastrzelił znalezionego na ulicy mularza Patryka Reida, którego widziano przed ostatnim wybuchem dynamitowym w towarzystwie domniemanego sprawcy tegoż, Sheridana.

WZBRONIONY MITYNG.

Londyn 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister spraw wewnętrznych, Asquith, oświadczył w izbie gmin, iż zabronił zapowiedzianego na niedzielę mityngu anarchistów na skwerze trafalgarskim.

GROŹNE ODKRYCIE.

Marsylja 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Odkryto tutaj długi na 20 metrów tunel, w którym naleziono skład puszek dynamitowych.

Marsylja 30-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— W podziemiach odkryto narzędzia anarchistów. Aresztowano trzy osoby. (*Aj. półn.*)

UNJA SKANDYNAWSKA.

Chrystjanja 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Lewica storthingu uchwaliła program swój wobec zbliżających się wyborów. Na czele programu stoją: osobne norweskie ciało konsularne, załatwianie dotyczących Norwegji spraw dyplomatycznych przez osobne norweskie ministerjum spraw zewnętrznych, a wreszcie powszechne głosowanie na zasadzie głosu wielokrotnego.

KATASTROFA NA KOLEI.

Medjolan 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na dworcu w pobliżkiem Limito, z powodu gęstej mgły, przyszło do spotkania się pociągów. Pociąg pośpieszny wyskoczył z szyn; wagony przewrócone zapaliły się. Czterdzieści osób zginęło, wiele jest rannych. W rzędzie tych ostatnich znajduje się śpiewaczka włoska Frandin, która jechała do Warszawy na zamówione występy. Odniosła ona ciężkie rany na głowie i nogach. Rany zszywają w Medjolanie. Artystka doznała oprócz tego naruszenia całego ustroju nerwowego.

Medjolan 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Skutkiem wczorajszej katastrofy kolejowej 43 osób zginęło, 100 jest rannych.

CHOLERA.

Konstantynopol 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Ostatni biuletyn choleryczny wykazuje 16 chorych i 6 zmarłych.

Madryt 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Biuletyn z Teneryffy donosi o 60 wypadkach zasłabnięcia na cholerę, a 10 wypadkach śmierci.

Budapeszt 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — W ciągu 24-ch godzin zachorowało na Węgrzech na cholerę osób 4, zmarło 4.

WIELKIE BANKRUCTWO.

Rzym 30 go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— „*Credito mobiliare*" zawiesił wypłaty.

Wiedeń 30-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— W okolicy Semmeringu dało się uczuć trzykrotnie nieszkodliwe trzęsienie ziemi.

Berlin 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Stojący jutro na porządku dziennym w parlamencie wniosek cofnięcia banicji jezuitów konserwatyści i wolnokonserwatyści po krótkiem uzasadnieniu odrzucą.

Londyn 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Filadelfji donoszą, że prezydent Cleveland odczyta w poniedziałek orędzie swoje w kongresie. Ministerjum zatwierdziło je na trzygodzinnem posiedzeniu.

Belgrad 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Nieznane osoby wtargnęły nocą do redakcji dziennika liberalnego *Srpske Nowiny* i wykradły z niej dokumenty treści politycznej.

Belgrad 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dunaj i Sawa wylały.

Berlin 30-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—

Ruble w gotowce	214	25	(wczoraj 214.35)
Ruble na dostawę	214	25	(wczoraj 214.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. K., stałemu prenumeratorowi.* — Przytułek dla paralityków i nieuleczalnych chorych imienia Feliksa Sobańskiego mieści się w domu pod № 32-im przy ulicy Nowowiejskiej. Przytułkiem dla starców w Górze Kalwarji zawiaduje rada miejska dobroczynności publicznej, Senatorska, 28.

— *Ciekawemu.*— Według udzielonych nam przez profesora Przyborowskiego informacyj, tom IV-ty w niedługim czasie oddany będzie pod prasę. Zwłoka nastąpiła wskutek znacznego nagromadzenia się materjału.

— *Pani S. R., prenumeratorce.*—Na jutrzejszem posiedzeniu członków Towarzystwa ogrodniczego p. Jankowski w dalszym ciągu mówić będzie o plantacji nasion; przedmiotowi temu poświęci właśnie wiele interesujących szczegółów. Osoby nienależące do Towarzystwa na zebranie to wprowadzone być mogą za pośrednictwem któregokolwiek z członków. O plantacji nasion znajdzie sz. pani sporą wiązkę informacyj w dziele p. Jankowskiego „Ogrodnictwo przemysłowe" na str. 47—83. Z wydawnictw zagranicznych wymieniamy: prof. Nobbe: „*Handbuch der Samenkunde*", Joigneaux: „*Culture de graines*".

— *Stałemu prenumeratorowi.*—W Nowym Jorku.

— *Panu Stan. Musz.*—Nie jest i nie była.

— *Panu St. Bucz.*—Jest to wypadek dość powszechny w ornitologji. Pisaliśmy o nim przed trzema laty.

— *Verbum.*—Właścicielem jest nabywca. Kwalifikacje nie są wymagane. Przeciwnie, od r. wymagane są b. znaczne.

— *Pani S. K. (czy S. N.), stałej prenumeratorce.* tak i nie...

— *P. M. F.* — Dama przedstawiającemu się jej mężczyźnie podaje rękę w Anglji—*zawsze;* może podać lub może jej nie podać—*u nas.* Zważywszy jednak, że już uprzednio panna ta tańczyła z panem i t. d., racji dobrej nie miała żadnej nie podać panu ręki. Czyżby jednak pan nie chciał uszanować kornie niewieściego nawet—kaprysu? Zaś co do „starodawności" zwyczaju podawania ręki mężczyźnie, to starodawnym dla nas on nie jest. Dama podawała niegdyś rękę mężczyźnie jedynie do pocałunku, nigdy do jej ściśnięcia.

— *Panu R. Sol.*—Bliższego adresu nie potrzeba.

— *Ojcu.*—Istotnie, dotąd nie wprowadzono u nas tego sportu, w handlu więc łyżew narciarskich sz. pan nie dostanie.

— *Panu A. R., stałemu prenumeratorowi.* — Radzimy udać się do profesorów: Mieczysława Horbowskiego (Wspólna, 2), Władysława Millera (Warecka, 5) i Aleksandrowicza (Marszałkowska)—może podejmą się dawania lekcyj bezpłatnie. Zdarza się niekiedy, że ten lub ów profesor, odkrywszy w uczniu głos dobry i talent, pozwalający rokować dobre nadzieje, zgadza się na to chętnie.

— *Panu S. K. S.*— W sprawie likwidacji Banku handlowego i komisowego zamieściliśmy kilka szczegółów, komunikowanych przez naszego korespondenta w Petersburgu, w numerze z d. 12-go października. Powątpiewać o szansach rozdzielenia w przyszłości pewnej sumy między wierzycieli upadłego Banku, a tem samem i między tych, którzy za pośrednictwem ajenta rzeczonej instytucji finansowej w Warszawie kupili na raty premjówki—trudno. Jaka jednak suma przypadnie do rozdziału poszkodowanym i kiedy ów rozdział nastąpi—niemożliwe przewidzieć, zależy to bowiem od wyniku procesów, jakie zarząd konkursowy wytoczyć zamierza członkom zarządu Banku, tudzież od możności zrealizowania z czasem akcyj Tow. ubezpieczeń „Rosjanin", które stanowią znaczną część aktywów upadłego Banku.

— *Panu L. Józefowiczowi.* — O ile wykazuje tabela urzędowa, na przytoczoną serję nie padła wygrana.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go listopada.

Otrzymane dziś z Berlina szacowania poranne zapowiadały kursy 214.— i 214.25, co się równa kursom 46.72½ i 46.67½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.50½ z terminem trzechmiesięcznym w zaofiarowaniu. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze nie wykazywało zbyt wielkiej ruchliwości na polu walut. Rozpoczęło obroty kursem 47.— (odpowiadającym kursowi 212.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło niebawem tę cenę do 47.02½ (t. j. 212.60 m. za 100 rs.). Różnice kursowe były dziś żadne, tworzyły je bowiem koszty tranzakcyjne; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę 2½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlin długoterminowy brano po 46.95. Krótkim Berlinem obracano po 47.— i 47.02½. Londyn krótki i Paryż krótki bez nabywców. Za Wiedeń długi osiągano 77.25, a Wiedeń krótki kupowano po 77.— i 77.10.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.12½, za Londyn krótki 9.52½, za Paryż krótki 38.10 i za Wiedeń krótki 77.—, przy chęci płacenia 47.— za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i po 96, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 102 II-ej em. i po 103 III-ej em., a otrzymano za kilka tys. rubli II-ej em. po 100.85 i 100.90. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II ej em. z r. 1866-go z dostawą w d. 10-ym grudnia r. b. po 222.25, oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich po 194 i 191.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887 I-ej serji chciano zbyć po 94.20 i po 94.— trzy pozostałe serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100 i po 98.80 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli 4½% listów po 98.55 i po 98.60, oraz kilkanaście tysięcy z dostawą w końcu grudnia r. b. po 98.65.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.60 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, a sprzedano tych seryj kilkadziesiąt tysięcy po 100.20 i 100.25.

W żądaniu 5% listy zast. miasta Łodzi II-ej, III i VI-ej po 99.60.

Zabrano kilka akcyj Towarzystwa połudn.-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1050 i kilkanaście sztuk akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 374.75 i 375.—; ofiarowano akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 275 i po 280 akcje Tow. Czerska, których nabyto kilkanaście po 275, poszukiwano akcyj Tow. Leonów po 160.—. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Tow. Starachowickich po 143, przy żądaniu po 145, oraz kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 522.— i 524, przy żądaniu po 528.—.

Zapłacono za kilka tys. rubli kuponów celnych po rs. 53½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.12 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.85.— 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 30-ym listopada. — Dostawy pszenicy niezbyt obfite, wystawiono na sprzedaż 700 korcy, wyborowego towaru zupełnie nie było, za białą z trudnością osiągano ceny wczorajsze 5.70 do 5.75, za pstrą 5.40 do 5.60. Żyta dostarczono 1200 korcy, usposobienie było dosyć mocne, wyborowy towar kupowano po 3.70 do 3.75, średni po 3.15 do 3.60. Dowozy owsa wynosiły 100 korcy, przeważnie w średnim gatunku, kupowano po rs. 2 kop. 50 do 2.70 stosownie do jakości ziarna.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 30-go listopada 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	15 wagonów
Owsa	1 "	7 "	223 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	— "	— "	6 "
Kaszy jaglanej	1 "	2 "	140 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	7 "
Ryżu	— "	— "	4 "
Pszenicy	— "	2 "	66 "
Jęczmienia	3 "	4 "	202 "
Grochu	— "	— "	1 "
Gryki	— "	— "	6 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	3 "
Łoju	— "	— "	— "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	4 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	— "	14 "
Rodzenków	— "	— "	— "
Prosa	— "	— "	2 "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	5 wag.	15 wag.	693 wagonów.

Chmiel. *Nowy Tomyśl*, 24-go listopada.—W ostatnich czasach przy zniżkowej dążności cen, zapasy chmielu wyczerpały się zupełnie. Ostatnie zakupy dokonywane były po 220 do 23[illegible] m. (rs. 32.05 do rs. 33.45 za pud); obecnie skutkiem braku towaru zapanowało znowu usposobienie mocniejsze.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 29-go listopada 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
				Sztuka rs.				Funt kop.			
	Sztuk			od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	1500	800	1200	25	60	40	90	12	12½	15	18
dost. kolejami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły: opasowe	40	40	—	90	120	—	—	—	—	13	15
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy	140	90	—	40	85	—	—	—	—	—	—
Barany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie dość dobre. Popyt za granicę dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: Stawowiak, Radwański, Schubert i inni.

Zapasy zboża wynoszą obecnie: w Odessie: pszenicy 3,532,000 pudów, żyta 513,000 pud., owsa 60,000 pudów, jęczmienia 568,000 pud. i kukurydzy 280,000 pudów; w Berdiańsku: pszenicy 1,790,000 pud., żyta 10,000 pudów, jęczmienia 385,000 pudów i kukurydzy 50,000 pudów; w Liwnach: pszenicy 536,400 pud., żyta 163,400pud., owsa 43,000 pudów i mąki 10,000 pudów; w Carycynie: pszenicy 140,000 pudów, żyta 25,000 pudów, owsa 22,500 pudów, jęczmienia 5,500 pud., mąki żytniej 11,500 pudów i mąki pszennej 55,000 pudów; w Kazaniu: pszenicy 1,100,000 pudów, żyta 60,000 pudów, owsa 50,000 pudów, mąki żytniej 50,000 pudów i mąki pszennej 110,000 pudów; w Archangielsku żyta 22,500 pudów, owsa 12,000 pudów, jęczmienia 11,980 pudów, mąki żytniej 175,000 pudów i mąki pszennej 26,000 pudów; w Moskwie: pszenicy 24,000 pudów, żyta 42,000 pud., owsa 690,000 pudów, mąki żytniej 840,000 pudów i mąki pszennej 165,000 pudów; w Mikołajewie: pszenicy girki 800,000 pudów, ulki 1,000,000 pudów, ozimej 350,000 pud., żyta 200,000 pudów, jęczmienia 800,000 pud., owsa 40,000 pud. i lnu 20,000 pudów.

Wapno. Usposobienie rynku dla wapna osłabło, wobec zmniejszenia się zapotrzebowania, jak to zwykle zresztą bywa w sezonie zimowym. Ceny uległy drobnej zniżce. Wapno sulejowskie drzewem palone rz. 1.15, węglem palone rs. 1.05, inne marki od 90 kop. do rs. za korzec 250 funtowy.

Len bez zmiany, przy zakupach niezbyt wielkich i usposobieniu dość mocnem.

Zakup kukurydzy. U kupców kijowskich grono obywateli z okolic Nowo-Georgiewska zamówiło znaczną partję kukurydzy. Po odpowiednim przeszrutowaniu, kukurydza zostanie wzięta na paszę dla inwentarza. Obliczono, iż koszt żywienia kukurydzą wypadnie o połowę taniej niż owsem. Pierwsze transporty tego ziarna już nadeszły.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Deszcze jesienne i zły stan dróg gruntowych były powodem zmniejszenia się dostaw zboża na rynki w głównych okręgach prowincji; następstwem tego było ożywienie się handlu i ustalenie cen. Wprawdzie popyt nie jest dotąd zbyt wielki, a wszelkie zamówienia pokrywane być muszą z zapasów, jednakże niebawem spodziewana jest zmiana na lepsze. Jedynie tylko pszenicę południową dowożą kolejami w dość znacznych ilościach, skutkiem czego ceny tego zboża trzymają się wciąż na jednakowym poziomie. Na rynkach konsumcyjnych spekulanci zaczęli się trochę ruszać, zakupując zboże na wywóz. Rynki wywozowe, zarówno południowe, jakoteż baltyckie, były w ubiegłym tygodniu bardzo spokojnie usposobione, a ceny chyliły się ku zniżce. Zapotrzebowania z zagranicy były nader małe. Na rynkach środkowych czarnoziemnych usposobienie było mocniejsze; dowozy zboża ustały prawie zupełnie, popyt zaś trwa w dalszym ciągu na żyto i pszenicę, które nabywają do młynów i trochę zagranicę; zapasy mąki były niewielkie; owies i otręby nabywają do portów południowych. Ceny wszystkich zbóż dążą ku zniżce, z wyjątkiem pszenicy, której dowozy z południa są bardzo obfite. Na rynkach nadwołżańskich kupują żyto do gubernji astrachańskiej. Zaofiarowanie innych zbóż nieznaczne. Usposobienie rynków mocne, ale ceny bez zmiany; w niektórych miejscowościach zakupują już w niewielkich ilościach pszenicę do spławu wiosennego. W Niżnym Nowgorodzie podaż była obfita ze strony handlarzy, pragnących wyprzedać szybko swój towar i wywołała spadek cen wszystkich zbóż prawie; jedynie tylko owies utrzymał się w cenie. W Rybińsku zakupują mąkę żytnią, owies i żyto do gubernij wewnętrznych. W Petersburgu i Moskwie usposobienie spokojne, a ceny chylą się ku zniżce. W kraju południowo-zachodnim popyt na zboże był bardzo mały. W portach baltyckich spekulacja była bezczynna, a ceny wszystkich zbóż spadły; tylko owies był poszukiwany w dość znacznych partjach. Pomimo, iż na rynkach zagranicznych handel zbożowy doznał pewnego ożywienia, rynki portowe w Cesarstwie nie wykazują żadnych zmian w tym kierunku. Na południu zniżkowa tendencja cen odbiła się jeszcze bardziej, niż w portach baltyckich, gdyż zapasy, pozostające w rękach wywozowców, są bardzo znaczne. Połodniowo-russka pszenica, dzięki swej taniości, idzie w niewielkich ilościach do Anhlji i Niemiec. Jęczmień russki znajduje również odbiorców w Europie zachodniej.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Natolin.—Wczoraj napróżno. Może sobota 5½. Korespondencja konieczna. 5270

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji „Listy Zwrotne" ***Kurjera warszawskiego.***

Wyborowa
Kjachtyńska
HERBATA,
w cenie od rs. 1.20 do rs. 2,40 za funt.

NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa
Przemysłowo-Handlowego pod firmą
Następca Aleksieja Gubkina
A. KUZNIECOW i S-ka
w MOSKWIE. 1195

Sprzedaje się
hurtowo i detalicznie
Marszałkowska Nr 115,
oraz w wielu składach kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

Gwiazdka nadchodzi!

A każdy wie przecie,
Że to najmilsze święto w naszym świecie
I że centralny każdy sklep **Drehera**,
Mnóstwo gwiazdkowych podarków zawiera.
A wszystko piękne, wykwintne tanie!
Oto wyliczam, czego tam dostanie:

Lornetki teatralne w pięknych oprawach i znacznym doborze (w oprawie skórzanej od rs. 2), Lornetki **damskie** (od rs. 1.50), **Stereoskopy** od rs. 1.60, Latarnie czarnoksięzkie, Lokomobile i **Lokomotywki parowe** od rs. 3, Rajscajgi od 50 kop.—30 rs., **Termometry** kryształowe zaokienne, pokojowe i t. p. (od kilkunastu kop.), **Binokle i Okulary** (specjalność Zakładów) z najcelniejszych fabryk i najnowszych fasonów (od 50 kop.), Barometry, Kompasy, Lupy, Miary taśmowe, składane, Wasserwagi i t. p. i t. p.

Z narzędzi chirurgicznych: Bandaże rupturowe **Przepaski ochronne damskie, Prezerwatywy** angielskie „Perfect" (nowość) i francuzkie, Gąbeczki, Wyprawy połogowe, Irrygatory, Klizopompy, Szprycki, Inhalatory, Środki opatrunkowe i t. p.

Wszystko to po cenach fabrycznych, polecają **Centralne Zakłady J. Drehera, Krakowskie-Przedmieście № 29 i Szpitalna № 6**, wyraźnie **№ 6** (ważne).—Tamże przyjmują się **reparacje.** — Wysyłka pocztą za zaliczeniem. 1221r

SUBACENTA

poszukuje się na wszystkich rynkach, do sprzedaży nowego, łatwo sprzedażnego i zyskownego artykułu.—Oferty pod lit. **P. W. 10**, przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 2361

Kalendarz Handlowy
na rok 1894,

wyszedł z druku i zawiera rozszerzone i przystosowane do ostatnich zmian następujące działy: **rachunki podręczne, metrologja, wykaz miast i osad w całem państwie, wykaz miejscowości bankowych**, przepisy i taksy pocztowe, telegraficzne, kolcjowe i żeglugowe, dział podatkowy, **taryfę celną konwencyjną**, dział adresowy, **spis wszystkich kupców**, losowania papierów publicznych i taryfę domów.

Cena w oprawie tekturowej rs. 1, z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. 30.

Do nabycia w Administracji „Gazety Handlowej" i we wszystkich księgarniach. 1216r

1. **Nauka Czytnnia i Pisania** przez A. Celichowskiego, wyszła w nowem poprawnem wydaniu,
2. **Elementarz Niemiecki** Deutsche Schreib—Lese Fibel, przez tegoż autora, opracowany także na zasadzie równoczesnego pisania i czytania.—

Obie książki we wszystkich księgarniach do nabycia. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2350

JAK OLIWĘ

wodę choćby twardą (przekonać się łatwo) „**Bielidło**" zmiękcza, dla tego też bielizna w wodzie takiej nader łatwo się pierze, nie wymagając zaś forsownego tarcia, ogromnie się od niszczenia ochrania. Również dla niebywałej miękości wody z „Bielidłem," wszelkie inne przedmioty tak wełniane jak metalowe, fajansowe i drewniane nadzwyczaj łatwo, dokładnie i tanio, z brudu, tłuszczu (przy użyciu wody gorącej) i odoru, oczyścić się dają. Paczka **Bielidła**, funt sody lub potażu zastępująca, bielizny nie niszcząc, **tylko kop. 2**, w funtach jednolitych tylko kop. 20. Żądać w składach mydła i innych handlach. 2324

B. LANDY,
Warszawa, ulica Leszno 53.



Rupturę

leczy pasek D-ra Pierce'a, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie. **S. Zyss**, Senatorska 28, m. 24, poprzeczna oficyna, od 10 do 12-ej i od 4-ej do 6-ej. 2189

P. P.

Mam zaszczyt donieść WWPP., że powierzyłem firmie

Józef Stamirowski

w Warszawie,
jeneralną reprezentację moją na Królestwo Polskie i **wyłączną sprzedaż** wyrobów moich.

Upraszam przeto WWPP. o łaskawe zgłaszanie się z zapytaniami i zleceniami, wprost do wyżej wymienionej firmy, a polecając się łaskawym względom i pamięci, pozostaję z uszanowaniem

August Hüffer.
2095 **Zakłady Elektro-Techniczne w Łodzi.**

NIECAŁA № 14.
przy OGRODZIE
S. Przezdziecki,
poleca **najgustowniejszy wybór konfekcji dla dzieci** oraz **ubrań dla uczni.** **NIECAŁA 14.** 2221

Księgarnia i Skład Nut G. Centnerszwera,

Marszałkowska 143, otrzymała na skład główny:

Stein Dr. Lorenca, KOBIETA,

w dziedzinie gospodarstwa społecznegn, spolszczył **Adolf Jakób Cohn.**
Cena kop. 50, z przesyłką kop. 60.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2359

Syndyk tymczasowy
massy upadłości
Dawida Hochglika,

niniejszem podaje do publicznej wiadomości że stosownie do decyzji Sędziego Komisarza tej massy; w dniu 2 (14) Grudnia 1893 roku, o godz. 10-ej zrana, w mieszkaniu upadłego Dawida Hochglika w Warszawie, przy ulicy **Miłej № 15**, będą sprzedane przez licytację ruchomości i umeblowanie domowe upadłego Hochglika, a mianowicie: szafy, stoły, krzesła i t. p., jak również sprzedane zostaną materjały piśmienne, jako to: papier w różnych gatunkach, ołówki, pióra, koperty, notesy, księgi handlowe i t. p. Dokładny spis przedmiotów, wystawionych na sprzedaż, można przeglądać w kancelarji niżej podpisanego syndyka tymczasowego codziennie od 5—7-ej po południu. przy ul **Nowogrodzkiej № 9.**

Warszawa, d. 17 Listopada 1893 r.

Ignacy Dworzaczek,
2360 Adwokat Przysięgły.

Lokal po Aptece
przy ul. Bielańskiej Nr 19
do odnajęcia od 1-go Lipca 1894 r.,

składający się ze sklepu, 4-ch pokojów, 2-ch piwnic, z których jedna asfaltowana z gazem, 3-ch komórek.—Na pierwszem piętrze 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla sług i 2 pakamery.—Powyższy lokal połączony z parterem wewnętrznemi wschodami.

Wiadomość na miejscu na 2-em piętrze do 9-ej rano i pomiędzy 6 a 8 wieczór. 2172

Bibljoteki, Czytelnie prywatne, **zbiorowe, kolporterje** urządza i dostarcza książki wszelkich wydawnictw krajowych i zagranicznych, na warunkach korzystnych; przyjmuje **prenumeratę na wszystkie pisma** perjodyczne, Księgarnia **Teodora Paprockiego i S-ki,** Nowy-Swiat Nr41, w Warszawie. 1099r

Katalogi nowości bezpłatnie.

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

REPARACJE i OBSTALUNKI
i TRWALE. **USKUTECZNIA**
Marja Drasz
Sztuczne brylanty
2290
№ 6
Nowo-Senatorska.
TANIO, PRĘDKO

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

RESTAURACJA

dobrze prosperująca, z utensyljami lub bez, z dniem 1 Stycznia 1894 r., w domu p. Kaweckiego, róg ulic Pocztowej i Wesołej **w Kielcach.** 1161

Nowo-otworzona
Czytelnia Powszechna
Ludwiki Smoleniec,
Mazowiecka 11.

Czytelnia na miejscu otwarta od 10-e zrana do 9-ej wieczór.—Wejście 7 kop., abonament miesięczny 75 kop.

(Książki naukowe i belletrystyka, pisma krajowe i zagraniczne).

Wypożyczalnia książek.

Nowości w kilku językach.

Ceny: 25 kop. za jeden tom, 40 kop. za dwa, 50 kop. za trzy tomy miesięcznie.

Kaucja po rublu od tomu. 2337

W Nowo-Aleksandrji gub. Lubelskiej, jest do sprzedania

Dom drewniany

jedno-piętrowy, na pryncypalnej ulicy, z oficyną i wszelkiemi zabudowaniami, oraz dwoma piwnicami murowanemi.—Mieszkań 5 dobrze urządzonych.—Dochód roczny około 500 rubli.—Wiadomość na miejscu u właściciela Herszka Kloze. 2251

Łódź.
CUKIERNIA
Roszkowskiego,

z komfortem urządzona, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Na nadchodzące święta cukiernia zaopatrzona w znaczny wybór cukierków na choinki, pierników, czekoladek, cukrów deserowych i herbatników. 1205r

50% Okazja. taniej. 50%

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kaftaniki i Kamasze wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 2259

Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyzka № 10.

ŁYŻWY

różnych systemów, najtaniej 2292
u G. Wisnowskiego
Marszałkowska № 108, róg Chmielnej.

LAMPY
gazowe,

błyskawiczne bez koszulek, oraz **naftowe** bez **szkła** solidne, trwałe i oszczędne,

polecają 1159r

Ludw. Reineke & Comp.
Marszałkowska 134.

Kandydat nauk leśnych,

b. assystent przy katedrze nauk leśnych Piotrowsko-Razumowskiej Akademji w Moskwie, przyjmuje w gubernjach kraju zachodniego: 1. Urządzenie lasów według prawideł nauki i Instrukcyj na zastaw w Bankach Ziemskich. 2. Sporządzanie planów gospodarczych na zasadzie prawa ochrony lasów, rok 1888. 3. Oszacowanie i sporządzanie kontraktów na sprzedaż lasów. 4. Projekty porządkowania gruntów leśnych i wyjednanie zezwolenia takowych u Komitetów ochrony lasow Adres: Minsk. gub., ul. Zacharzewska, dom Cukiermana. 2327

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla osób, znajdujących się w aresztach sądowych przy ulicach: Chłodnej i Dzielnej, artykułów żywności w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 773, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1180r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Grudnia r. b., o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1894 roku do 1 (13) Stycznia 1895 r., siana dla karmienia bydła rogatego na targowisku bydlęcem na Pradze, od ceny 10½ kop. za wiązkę siana, ważącą dziesięć (10) funtów.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł. na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 500 kop. —, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1191r

Nauka i wychowanie.

Au bonheur des dames." Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat 27. Ogólny wykład kroju systemem Worth'a i Laférier'a, niektóre zaś szczegóły uzupełniam na podstawie własnego doświadczenia. Kurs kroju 10 rs. Uczennice praktykują na materjałach. Przy szkole znajduje się pracownia sukien, okryć damskich, oraz specjalna ubiorów dziecinnych. 41991

Adres biura nauczycielskiego St. Łuczyńskiej pod zarządem pani Clavel, Warecka № 3. 2581r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych pospieszne kursa. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. 40662

A. Szkoła kroju i szycia, Leopoldyny Skwareckiej, egzystująca od lat 5-ciu, zawiadamia: że otrzymawszy dyplom z pierwszej szkoły kroju w Paryżu, przyjmuje jak dawniej uczennice. Suknie gotowe. Plac św. Aleksandra 14—5. 41167

Czytelnia krajowa Lichtańskich, Szpitalna 4. Wejście 5. Wypożyczanie miesięcznie 20. 41809

Francuzka z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Świat 59—15. 2661r

Francuz świeżo przybyły, poszukuje lekcyj tanio. Wspólna 54a—13, od 6—7-ej. 41094

Lekcje muzyki, śpiewu, z konwersacją francuzką. Marszałkowska 84, m. 1. Zastać można od 3 do 5-ej. 41743

Nauczycielka z dyplomem konserwatorjum Lipskiego **poszukuje lekcyj. Żórawia № 17, mieszkania** 6. 42033

Student russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Piękna № 5, m. 20. 41633

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent konserwatorjum, poszukuje lekcyj za obiady lub opłatę. Wspólna 32—14. 42022

Poszukiwany jest wykształcony francuz lub francuzka na trzy wieczorne godziny lekcyj tygodniowo. Oferty przyjmuje Kur. Warsz. pod imieniem „Albert." 42068

Potrzebna jest rodowita francuzka do sześcioletniego chłopczyka. Wiadomość: Orla 12, m. 5. 41983

Potrzebny korepetytor-uczeń wyższych klas trzeciego gimnazjum. Godzina dziennie rs. 4 miesięcznie. Chmielna 12, w kantorze powozów. 42046

Potrzebna jest gimnazistka na wieś do dwóch dziewczynek, wynagrodzenie rubli sto rocznie. Ulica Warecka № 15, m. № 2, od godziny 10-ej do 1-ej. 41887

Student poszukuje kondycyj w okolicach uniwersytetu lub ulicy Zgoda. Oferty składać do kantoru Kurjera dla „K. B." 41988

Student, znający język francuzki dokładnie, oraz w pewnym stopniu niemiecki, poszukuje kondycyj lub korepetycyj albo też lekcyj, za pokój lub wynagrodzenie pieniężne. Krucza d. 16, m. 7. 2670r

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 17—15. 41496

Student russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wilcza 21—8. 40908

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Freta 5, m. 6. Zastać można od godziny 5-ej. 2653r

Tanie lekcje muzyki, Nowy-Świat 1, m. 12, udziela K. Uzdowski na skrzypcach i fortepianie. Dla nauczycielek i młodzieży szkolnej daje przystępniejsze warunki i uczy na dętych instrumentach w celu grania w orkiestrze Szkolnej. 40099

Doniesienia osobiste.

Dla „Zgodnej" jest list na poczcie od L. K. 41962

Dla „Zgodnej" list na poczcie. 41965

Od „Zgodnej" dla „Cezara 154" list wysłany. 41948

Okaziciel rubla z № 124678 ma drugi list od Negrillon z dnia 30-go b. m. 42040

Zgodna ma list na poczcie od B....e. 41963

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 39892

Buchalter-korespondent poszukuje zajęcia. Oferty „Lubroni" przyjmuje Kurjer. 41617

Buchalter-korespondent w trzech językach poszukuje posady. Dobre świadectwa, prima referencje. Oferty: Kurjer Warsz. „Prima." 42065

Człowiek lat 28, z prowincji, piszący po polsku, po russku, znający dobrze arytmetykę, poszukuje zajęcia bez kaucji. Wiadomość: Chmielna 98, mieszk. 39. 42062

Francuzka szuka miejsca w Warszawie.—Nowy-Świat 62, m. 41. 42029

Kucharz uzdolniony w swoim fachu, posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek w domu prywatnym lub może przyjąć obstalunki. Wiadomość: Bednarska 22, mieszk. 7. 40863

Niemka inteligentna pragnie za wynagrodzenie lub za mieszkanie udzielać konwersacji. Zimna 4, m. 9. 41947

Młoda wdowa, znająca się wogóle na gospodarstwie, poszukuje od Nowego Roku zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Świadectwa są. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Z. W. № 39." 41843

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje posady. Ulica Pańska № 50, mieszkania 9. 41970

Osoba zdatna w robocie i kroju krawieczczyzny poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Śliska 22, mieszk. 13. 42072

Osoba młoda poszukuje miejsca panny służącej, do dzieci lub na wyjazd. Nowolipie 55, m. 6. 41667

Szyję w domach prywatnych, poszukuję szycia. Sienna 22, m. 35. 41081

Uczeń lat 13 może być umieszczony w większym sklepie. Chmielna 49—59. 41685

W Łodzi izraelitka freblówka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Oferty przyjmuje łódzki kantor Kurjera pod „Izraelitka." 2669r

b) Zaofiarowane.

A. Młody człowiek, inteligentny, obeznany z sądownictwem i egzekwowaniem należności, potrzebny. Posada stała. Szczegółowe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Inteligentny." 41675

Bona niemka młoda potrzebna do małych dzieci. Miodowa № 3, m. 38. 42066

Bona francuzka, inteligentna, znająca szycie, potrzebna na wyjazd do jednego chłopczyka. Wiadomość: Nowowielka 15, m. 6, od 4—7-ej. 41944

Chłopiec lat 15, ze świadectwami i dowodami, potrzebny zaraz do składu wódek, Elektoralna róg Orlej. 41968

Drukarz będący zdolnym zecerem potrzebny do pedałówki. Litografja, Daniłowiczowska 7. 41938

Hafciarki potrzebne są zaraz. Śliska № 36, mieszk. 8. 42073

Introligatorski czeladnik potrzebny do litografji, Daniłowiczowska 7. 41939

Niańka potrzebna zaraz do dziecka nowonarodzonego. Nowolipie 14, m. 8. 41994

Potrzebne zaraz panny zdolne i podręczne do sukien. Gartkiewicz, Marszałkowska 91, mieszkania 17. 40450

Potrzebne są zdolne dziurkarki do ręcznych dziurek, do bielizny. Wiadomość: Miodowa № 17, w fabryce bielizny Józefa Lewinsona. 41480

Potrzebna jest bona niemka z szyciem na wyjazd. Wiadomość u W-ych Hefke, Złota № 46. 41512

Potrzebna bona panna, francuzka, z krawieczyzną, do domu izraelickiego. Złota 23, m. 8, od 6—9-ej po południu. 41638

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do pończoszniotwa. Wiadomość: skład maszyn p. Berga, Mazowiecka. 41619

Potrzebne zazaz uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem do pracowni sukien Natalji Wygodzkiej, Niecała 8. 41847

Potrzebny uczeń do cukierni Górskiego, który ukończył 2 klasy gimnazjum. Nowy-Świat 59. 41863

Potrzebny ajent na pensję do sprzedawania artykułu pierwszej potrzeby. Wiadomość: Erywańska 5, m. 4, od 11—3-ej. 42064

Potrzebna rękawiarka i uczennice. Złota 16, m. 15, Wastkowska. 41937

Podręczne, uczennice, dziewczynki potrzebne. Pracownia sukien „La Saison", Nowogrodzka 37. 42071

Potrzebna uzdolniona maszynistka do pończoch. Wiadomość: ul. Lipowa № 11, mieszkania 8. 42069

Potrzebny jest na godziny dobrze grający do tańca na fortepianie. Złota 37, mieszkania 18. 42030

Panny zdolne do kopert ręcznych i maszynowych znajdą stałe zajęcie w fabryce kopert, Długa 42. 42041

Potrzebni są uczniowie do cukierni. Róg Freta i Świętojerskiej. 42017

Panna do staników bardzo zdatna potrzebna jest zaraz do pracowni A. Roefler, Mazowiecka № 5. 42018

Panny zdatne do spódnic i dziewczynki do nauki potrzebne są zaraz. Ulica Niecała № 12, mieszkania 16. 42010

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są do pracowni sukien Ryffert, Królewska № 49. 42008

Potrzebna jest zdolna podręczna. Nowy-Świat 38, m. 9. 42005

Potrzebna kobieta do pielęgnowania chorej osoby. Wiadomość: Długa № 33, mieszkania 1. 41996

Panienka czytająca po polsku znajdzie zajęcie za skromne wynagrodzenie. Nowolipie 9—3. 41941

Potrzebna jest do sklepu młoda, przyzwoita panienka za dobrem wynagrodzeniem.— Oferty pod „Sklepowa 10" przyjmuje Kurjer. 42077

Panny podręczne potrzebne są do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej, ul. Nowy-Świat № 42. 41979

Panna służąca zdolna potrzebna. Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 41969

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. Ulica Karmelicka № 20, mieszkania 24. 41954

Potrzebna polka freblówka z rekomendacjami na przychodnią, od 1 do 4-ej. Wierzbowa 11, m. 22. 41951

Staniczarki kompletnie uzdolnione potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 41935

Uczennice przyjmuję do nauki zegarmistrzowstwa na dogodnych warunkach. Jerozolimska 49, m. 19. 41741

Uczeń znający języki, ładnie piszący, potrzebny zaraz do interesu bankiersko-towarowego. Reflektanci zechcą się zgłaszać między 9—10 zrana do J. L. Ehrlicha, Nowo-Zielna № 51. 41785

Wojażer znający kljentelę kolonjalną znajdzie zaraz zajęcie. Wiadomość w godz. rannych u J. L. Ehrlicha: Nowo-Zielna № 51. 41786

2 sklepowe z kaucją po rs. 50 potrzebne do sklepu z pieczywem przy piekarni, koniecznie siostry, albo matka z córką. Wiadomość w piekarni, Twarda 35. 41728

Kupno i sprzedaż

Articles de Venice. Ampla, latarnie, żardinierki, wazony, żyrandole, kandelabry, kinkiety, lichtarze, bronzy, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 40395

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs .1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 36090

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

A. Mebli czarny garnitur pluszem kryty oraz garnitury gabinetowe, buduarowe i otomana do sprzedania bardzo tanio. Elektoralna № 21, mieszk. 1. 41867

A) Dobra sposobność! Z konieczności sprzedaję kilkanaście i więcej obrazów olejnych tanio. Tylko prywatni kupujący mają wstęp. Królewska 10—10, parter, lewa oficyna. Punktualnie 10-ta rano do 2-ej po południu. Tylko krótki czas jeszcze! 41388

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie № 13, Sikorski. 40443

Bilard nowy do sprzedania. Tamże całe urządzenie do cukierni. Marszałkowska 77, mieszkania 25. 42063

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), przedaje tanio następujące towary sezonowe:

B. Kapelusze, czapki filcowe, kortowe i wełniane.

B. Szlafroki, halki, matinki, chusteczki włóczkowe i wełniane.

B. Trykotaże damskie, męzkie i dziecinne oraz bieliznę.

B. Ubrania ciepłe męzkie i dziecinne. 37678

Do sprzedania meble, lustra, obrazy, zegary, świeczniki starożytne oraz wiele innych rzeczy. Złota № 41, m. 1. 41625

Do sprzedania tanio dywan ręcznej roboty, samowar, szeslong używany. Hoża 8, mieszkania 11. 42045

Do sprzedania szafka wystawowa szyldhebel introligatorski. Wspólna 12, mieszkania 6. 42054

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska № 137. 2144r

Dwa biurka orzechowe po 5 szuflad, nowe.— Ulica Fabryczna № 16, mieszk. 12. 41961

Do sprzedania dwie klacze złoto-kasztanowate i dwie złoto-gniade. Piękna № 10, stangret Antoni. 41993

Do sprzedania mundur i dwa szynele gimnazisty filologicznego. Hoża 36, mieszkanie 6. 41985

Do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 41977

Do sprzedania: salopa na lisach dla osoby szczupłej rs. 12, skrzypce rs. 9, umywalnia rs. 4, paltociki dla chłopczyka i dziewczynki 6 lat po rs. 3, staluga rs. 2. Piękna 30, mieszkania 4. 41720

Do sprzedania elki nowe paltową robotą, z kołnierzem bobrowym. Ul. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 41677

Do sprzedania komoda machoniowa i futro. Ulica Chłodna № 48, m. 12. 41628

Elegancki żakiet czarny na wacie, nowy, na osobę niską, niedrogo do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 7. 41713

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 39054

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, perelotkę, bryczkę, sanek duży zapas. 41591

Fortepian, szopy, skunksy, maszyna, okrycie damskie. Marszałkowska 123, mieszkania 14. 41201

Fortepian krótki, czarny, u-ywany, do sprzedania za rs. 50. Komitetowa 3—3. 40054

Futro damskie oposy do sprzedania. Złota 27, mieszkania 26. 40479

Futro męzkie (małpy amerykańskie) za rs. 45, samowar duży, lisy damskie za rs. 16 do sprzedania. Nowosenatorska (hotel Litewski) № 28 mieszkania. 2648r

F) Najlepsze ceny płacę za maszyny do szycia używane.

F) Najtaniej sprzedaję maszyny do szycia nowe i używane, z gwarancją.

F) Reparacje okularów i binokli. Robota trwała, ceny niskie, poleca Magazyn optyczny oraz zakład mechaniczny A. Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 42021

Fortepian do sprzedania 240. Mostowa 16, pierwsze piętro, 42042

Futro męzkie w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Wspólna № 54, m. 2. 42026

Faeton niski ktoby miał do sprzedania, zechce przysłać adres na ulicę Marszałkowską № 151, mieszkania № 5. 42001

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania tanio. Wielka 45, m. 2. 42036

Fortepian Kralla doskonały rs. 160. Nowy-Świat 22, m. 20, od 10 do 4-ej. 42049

Fortepian Seidlera sprzedam za rs. 360.— Krakowskie-Przedmieście 64—2. 42080

Fortepian koncertowy rs. 340. Elektoralna 8, m. 3, drugie piętro, front. 41768

Futro niedźwiedzie mało używane do sprzedania. Miodowa № 3, mieszkania 33, sklep „Wanda." 42067

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 90.— Sala Licytacyjna, Marszałkowska róg Placu Zielonego. 42060

Fortepian krzyżowy, krótki, z angielską mechaniką, do sprzedania. Elektoralna 8, mieszk. 1. 42059

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różnych fasonów, krzesła od 19 rs. tuzin. 41377

Fortepiany, pianina różnych fabryk, używane, tanio sprzedaję. Nowy-Świat 64, Aleksander Granke. 41893

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania.— Nizka № 57, m. 26. 41795

Garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, otomany gustowne. Marszałkowska 56, m. 9, Prasałek. 41668

Garnitur, garniturek, kolumny, kandelabry, dywany, kredens, lampy, biurka. Ul. Sienna 19. 42004

Garnitury czarne, orzechowe dobrej roboty, otomany wyprzedaję niżej kosztu. Marszałkowska 143—17. 41252

„Historja literatury polskiej" F. Bentkowskiego 1814 r., do sprzedania. Niecała 8, kantor „Kraju." 2671r

Jest do sprzedania palto na oposach nowe, z kołnierzem bobrowym. Ul. Miodowa № 14, sklep krawiecki. 41676

Jest do sprzedania garnitur czarny stylowy, świeżo wykończony, ze stołem, w zakładzie stolarskim, Szczygla № 12. 42053

Karetę używaną sprzedam z braku miejsca. Marszałkowska 104, stangret pokaże. 41536

Kanapa, szeslong, krzesełka, fotel. Krakowskie-Przedmieście 12, mieszk. 18. 41588

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 30057

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2484r

Kredensik oszklony rs. 12, łóżka jesionowe dwa po rs. 5, wierzch wełniany do salopy futrzanej rs. 4, kuferek skórzany podróżny rs. 5 sprzedam. Sosnowa 1—11. 41210

Lisy czerwone używane kupię zaraz tanio.— Wronia 60, mieszk. 7. 42034

Lampy błyskawiczne, piecyk żelazny w gotyckim stylu ozdobny i piramidka z kości słoniowej, większa, do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 41931

Lando pozostawiono w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 29. 42083

Łóżko rzeźbione 130, stół rzeźbiony orzech, sześć krzeseł wyściełanych, jedno skórą obite, ficusy, palma. Krucza 18, m. 2. 41946

Meble tanio! Garnitur czarny, salonowy, buduarowy, fantazyjny, lustra, szafy, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, otomana, szafka lustrzana i inne. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 41762

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 40936

Magazyn kupna i sprzedaży starożytności, Plac Bankowy, dom Janasza. 41704

Mebli kto poszukuje dobrych, może dostać, Marszałkowska 115. Garnitur orzechowy, garnitur czarny, garniturki gabinetowy, buduarowy, fantazyjny czarny, otomany, szeslongi, stoły. 24774

Mebli garniturek bardzo piękny 36 rs., garnitur 56, otomana 18 rubli. Widok 22, m. 24. 41513

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 41925

Mebli garnitur orzechowy wełną kryty ze stołem 80 rubli, otomana 28, szeslong 17, garnitury czarne, Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, tapicer. 41726

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szafy, szeslongi, kredensa i inne, po jak najniższych cenach.— Świętokrzyzka 16, m. 13. 42052

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 42074

Masło litewskie, sery, kiełbasy, szynki litewskie. Mokotowska 42, do 1-ej. 42082

Maszyna do szycia Singera 30 rs. Złota 39, m. 40. 41990

Marek pocztowych dla zbieraczy wybór.— Marszałkowska № 116, dystrybucja „Nałęcz." 41940

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Chłodna 6, mieszkania 17. 42084

Otomana, krzesła, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka № 10, stróż wskaże. 42087

Okazja. Duży wybór mebli salonowych fantazyjnych, ekrany malowane, otomany, kredensy, stoły i t. p. nowe i używane. Ceny niskie. Warszawska Sała Licytacyjna, Marszałkowska 152. 41971

Paka na fortepian krótki do sprzedania. Leszno 61, m. 7. 41771

Pianina nowe najnowszej konstrukcji, z moderatorami i bez, z poręczeniem sprzedaje Angerhofer, Złota № 32, m. 15. 41767

Pianino zagraniczne rs. 300 sprzedam. Elektoralna 27, mieszkania 1. 41178

Pianina nowe najnowszej konstrukcji, z poręczeniem po cenie fabrycznej sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 38660

Po magazynie mód są do sprzedania piękne szafy. Ulica Freta № 8. 41440

Powidła, marmelady, śliwki i warzywa suszone z dóbr otwockich, sprzedaje się na hurt i detal. Złota 2, m. 3, oraz róg Kruczej i Wspólnej, w handlu L. Bieleckiego. 41666

Powidła wyborowe, jabłka zimowe do sprzedania. Złota 30, m. 8. 42028

Pianino zagraniczne doskonałe sprzedam.— Grzybowska 41, m. 11. 42025

Pianino zagraniczne zupełnie nowe do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2. 42079

Peklowana łosina jest do sprzedania, funt 35 kop. Wiadomość: ulica Sienna № 21, mieszkania 13, od godziny 1 do 3-ej po południu każdodziennie. 42057

Pianino zagraniczne sprzedam rs. 280. Ul. Chmielna 27, m. 2, od godz. 11—2-ej. 41960

Pończosznicza maszyna, mało używana, jest do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 23, mieszkania 17. 41953

Różne meble sprzedam, w tych łóżko francuskie całe pikowane, obite atłasem różowym, nadto sprzęty gospodarskie, magiel, młynek, pługi, radełka, bryczka, wozy, konie, osiołki, chomont 10. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, m. 20, od 9—11-ej i od 4—7-ej w. 41889

Sprzedaję szubę podróżną białe syberyjskie wilki za rs. 75. Erywańska 16, m. 13. 41719

Szafy dobrej roboty tanio u stolarza, Smolna Wysoka 16. 41376

Są do sprzedania: wózek dziecinny, szafa i stół kuchenne, a także surdut, mundur i palto wojskowe. Nowowielka 7a, m. 8. Widzieć można od 12 do 4-ej codziennie. 41919

Suknia jedwabna z osoby pełnej tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 41958

Skrzypce rs. 50, fortepian rs. 275, dobre, sprzedam. Nowy-Świat 7, m. 29. 41959

Stoły dębowe od 16 rubli. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 41520

Skrzypce z futerałem rs. 11, szatkownica rs. 3. Podwale 10, mieszk. 3. 42002

Sprzedaję tanio firanki. Nowogrodzka 23, m. 7. 41999

Sprzedaż rabatowa 10% taniej od 1-go po 25-ty grudnia. Sukna, korty, syberyny, cheviоty damskie, sukienka, flanele, chustki, dery, pledy, kołdry, wata jedwabna. — A. Rudowski, Marszałkowska 151. 2674r

Szeslong amerykańską skórą kryty, mało używany, do sprzedania za rs. 16. Wiadomość: Wspólna 54, mieszk. 24, od godziny 4-ej po poł. 42050

Tokarnia żelazna z futrami do sprzedania.— Muranów № 16, m. 17. 42020

Tanio kredens duży, mały i stół jadalny.— Marszałkowska 71, m. 16. 42061

Tekiński dywan sprzedam 80 rs. Kupię skórę niedźwiedzią, tygrysią lub pantery. Widok 21, zrana do 12-ej, stróż wskaże. 42011

Tanio do sprzedania fortepian, meble. Nowy-Świat 1, stróż wskaże. 41397

Tanio jest do sprzedania „Gazometr" dużego rozmiaru. Dzielna 29, m. 24. 41699

Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, kaucjonowana, zatwierdzona przez Ministerjum, przyjmuje w komis meble, obrazy, bronzy, starożytności i wszystkie przedmioty codziennego użytku. 41970

Wyjeżdżając sprzedaję stół, krzesła, landszafty, łóżko, kuchenne sprzęty, kapy i serwety szydełkowe. Nowokapucyńska № 13, m. 32, od 8 do 12-ej. 41799

Interesa handl. i majątk.

Apteka normalna na prowincji do wydzierżawienia od Nowego Roku. Miejscowość dogodna. Bliższa wiadomość u właścicielki w Piaskach, poczta Piaski, gub. lubelskiej. 42047

Bufety stacyjne kolejowe można wydzierżawiać przez Kantor Komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 39821

Dom skanalizowany narożny, w handlowym punkcie, w środku miasta, do sprzedania.— Wiadomość: Złota 8, m. 17, od 2 do 4-ej. Pośrednictwo wyłączone. 41455

Do sprzedania posesja przy ulicy Młynarskiej, około 20,000 łok. □ po 25 kop., zdatna na jaką fabrykę. Wiadomość: Twarda № 48, m. 3. 41721

Do wybudowania domu nad Wisłą potrzebny przedsiębiorca. Wiadomość: ulica Chmielna 56, mieszkania 3, od 9—10-ej i od 3—5-ej. 41698

Dla powiększenia bardzo korzystnego interesu przemysłowo-fabrycznego, będącego w ruchu, z wyrobioną firmą od lat wielu, poszukuję wspólnika z kapitałem kilku tysięcy rubli. Wiadomość: Burakowska 9, mieszkania 5. 41976

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymbersko-piśmienny w dobrym punkcie, z powodu niemożności prowadzenia. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 4, w składzie tabacznym. 41943

Dosknnały interes. Sklep spożywczo-dystrybucyjny, obrót 10,000 rs., sprzedam za 700 rubli. Wiadomość 4—5-ej, Bednarska 27, mieszkania 4. 41942

Do sprzedania zaraz wskutek wyjazdu na wieś sklep produktów wiejskich na pryncypalnej ulicy, z mieszkaniem składającem się z dwóch pokojów i kuchni. Wiadomość: Złota № 23, mieszk. 6, od 4 do 6-ej. 40807

Elegancki galanteryjny sklep do sprzedania zaraz w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość na miejscu, Chłodna № 26. 41584

Jest do sprzedania zaraz apteka wiejska z obrotem 1,200 rubli. Wiadomość: Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 2630r

Jest do sprzedania dystrybucja. Ulica Świętojerska № 2. 41632

Magazyn firmy znanej, od lat 50 egzystujący, jest do zbycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Marszałkowska 136, mieszkania 7, od 4—6-ej. 41770

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Żórawia 28. 41982

Magle do sprzedania zaraz za 230 rs. Leszno № 18. 41769

Ogród 3-morgowy blisko kolei warszawsko-wiedeńskiej, dwie godziny od Warszawy, oddaje się w administrację poręczającą uzdolnionemu ogrodnikowi. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 7, od godz. 3 do 5-ej po południu. 40522

Potrzeba stałej dostawy mleka w większej ilości. Oferty w Kurjerze dla „Odbiorcy." 41997

Potrzebny pośrednik do sprzedaży sklepu.— Tamże do sprzedania szafa i toaleta. Solna 10. 41618

Rs. 150 potrzebne są zaraz. Wspólna 18, mieszkania 9. 41627

Sklep spożywczy do sprzedania. Wspólna № 23. 41702

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu zmiany interesów. Wilcza № 73. 41734

Sklep mydlarski korzystny do sprzedania.— Wiadomość: Bracka 11, w fabryce gorsetów. 41695

Skład węgla w najruchliwszym punkcie, z wyrobioną pewną klijentelą, do odstąpienia. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „S. W. Skład węgla." 41684

Sklep spożywczy sprzedam za przystępną cenę. Freta 30. 42043

Sklep z zapasami zimowemi do sprzedania. Chmielna 72. 42038

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Róg ulic Siennej i Wielkiej № 7. 42024

Sklep mydlarski do sprzedania. Nowolipie № 18. 41778

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Ulica Twarda № 46. 42019

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu choroby do sprzedania. — Ulica Wspólna № 16. 42016

Sklep spożywczo-galanteryjny z urządzeniem na dystrybucję i dużym popytem na marki i stęple, sprzedam z powodu słabości właścicielki. Bracka № 6. Wiadomość u stróża. 41899

Sklep egzystujący lat 20, dobrze procentujący, w punkcie bardzo ruchliwym, do sprzedania. Wiadomość: skład tytoni W. Widuliński, Plac Teatralny № 12. 41981

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Krucza 49. 41966

Sklep tani do sprzedania. Ulica Nowolipki № 65. 41956

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 14. 41950

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowa Praga, Strzelecka № 5. 42051

Tanio sprzedam sklep spożywczy. Aleja Jerozolimska № 64 domu. 42006

Tanio z powodu wyjazdu sprzedam sklep, magazyn ubiorów damskich, interes wyrobiony, bardzo korzystny. Wiadomość: Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 2672r

Wynajem powozów, egzystujący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer lit. X. 41955

W Krakowie hotel do sprzedania, położony przy ulicy Florjańskiej, urządzenie kompletne. Nowogrodzka 19, mieszk. 13, od 2 do 5-ej. 41892

Wdowa francuzka prosi szanownych panów kapitalistów o pożyczenie rubli 100 na dalsze kształcenie w muzyce córki swojej.— Odda w ratach miesięcznych po rubli 10. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Rubli 100." 41735

W Cesarstwie, gub. wołyńska, powiat zasławski, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę w gotówce apteka sielska z obrotem 600—700 rs. Właściciel zawsze w domu. Zgłaszać się osobiście lub listownie: st. poczt. poł.-zach. drogi żelaznej Połonna, dla oddania do apteki w m. Łabuniu. 41054

Wiatrak w dzierżawę jest do wzięcia zaraz na lat kilka, na dogodnych warunkach. Okolica przedstawia interes dobry. Kaucji potrzeba rs. 120. Tenże wiatrak może być sprzedany na rozbiórkę. Bliższe objaśnienia na miejscu, w Jaktorach pod Radzyminem. 41679

Wspólniczki poszukuję z kapitałem do krawieczczyzny damskiej; daję talent i pracę. Osoby interesowane zechcą oferty zostawić w Kurjerze „Wspólniczka." 41681

Z powodu wyjazdu za bezcen do sprzedania zaraz skład węgla. Róg Koszykowej i Pięknej 49. 41448

Z powodu słabości sklepik wiktuałów, egzystujący dziesięć lat, zaraz do sprzedania. Mokotowska 52. 41972

Zakład fryzjerski jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Senatorska № 10, w cukierni. 41964

Z powodu słabości właścicielki sprzedam flaczarnię z garkuchnią pomiędzy wieloma fabrykami. Wiadomość: Elektoralna 27, mieszkania 14. 42048

Z kapitałem 6,000 do 10,000 rs. oraz udziałem w pracy, życzę sobie przystąpić do solidnego interesu technicznego, ajenturowego lub przemysłowego. Stosunki w kraju i zagranicą oraz znajomość języków posiadam.— Oferty pod „Agentura" przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 2673r

Z powodu wyjazdu sprzedaję skład węgla. Ulica Sosnowa № 3. 42044

1,000, 3,000 i 5,000 rs. wypożyczę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Wiktorowi." 42009

15,000 rubli potrzeba na dom nowobudujący się, nie mający żadnych długów. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod H. B. W. 42031

17,000 rubli potrzebuję na 1-szy numer po Towarzystwie, na dom w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. N. W. 42055

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, **zakład przewozowy**, Tłębacka 13, **Filja Nowy-Świat 12.** Załatwia **przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli.** 2483r

A. Pokój dla pań do odnajęcia. Marszałkowska 86—11. 42023

Apartament z czterech pokoi umeblowanych, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia.— Także dwa pokoje oddzielne. Tamże obiady zdrowe ua maśle. Włodzimierska 6, mieszkania 10. 42027

Do wynajęcia spichrz obszerny, przeszło 600 łokci kwadratowych, pawilon, stajnia i wozownia, oraz lodownia obszerna. Wiadomość: Krochmalna 36, w składzie piwa Rygskiego. 2634r

Do wynajęcia pierwsze piętro, 6 pokojów; dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 40914

Do wynajęcia w każdym czasie z ustępstwem w cenie mieszkanie, składające się z 4-ch pokoiów, kuchni, przedpokoju, łazienki, pasażu i waterklozetu. Dzwonki elektryczne, schody marmurowe, balkon, wszelkie wygody. Ulica Jasna № 6, 2-gie piętro, stróż wskaże. 41897

Do wynajęcia sklep przy bramie w hotelu Słowiańskim, ulica Podwale № 17, od 1-go stycznia 94 roku. Wiadomość na miejscu. 41689

Duży pokój z całodziennem utrzymaniem, wynajmę dla kształcącej się panienki. Szpitalna № 12, m. 4. 41623

Do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia: Wilcza 59, mieszkania 5. 41671

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje, od frontu, z balkonem, 2-gie piętro, wejście osobne. Marjensztadt 5. 41742

Do wynajęcia salon z meblami, samowarem, usługą. Nowy-Świat 46, pierwsze piętro. 41949

Lokal umeblowany, z usługą, opałem, dla dwóch mężczyzn. Chłodna 6, m. 14. 41973

Lokal fabryczny z siłą parową do wynajęcia. Wiadomość: Dzielna 11. 41169

Mieszkanie z 4-ch pokoi dużych potrzebne jest od Nowego Roku. Nie wyżej 2-go piętra, w centrum miasta. Oferty składać: Warecka 14, m. 17. 41680

Mieszkanie umeblowane, salon, 2 pokaje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, u szwajcara od 8-ej zrana do 11-ej i od 4-ej do 7-ej wieczor. 41888

Pokój umeblowany, wejście frontowe, wspólny przedpokój. Twarda 27, m. 8. 41821

Poszukiwany pokój elegancko umeblowany, z osobnem wejściem. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Mężczyzna." 41835

Pokój potrzebny umeblowany od 1-go grudnia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „L. D." 41470

Pokój umeblowany, frontowy, do wynajęcia Świętokrzyzka 39, m. 12, róg Marszałkowskiej, od godz. 3—5. 41722

Poszukuję od Nowego Roku sklepu z pokojem i z kuchnią. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Ape." 41755

Potrzebny pokój umeblowany, suchy, przy porządnej rodzinie, w cenie od 15 do 20 rubli mies. Proszę złożyć oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Pokój Mi." 41987

Pokój do wynajęcia przy rodzinie, elegancko umeblowany, z obiadami. Ulica Hortensja 5—7. 42037

Pokój z meblami, usługą, do wynajęcia od 1 grudnia. Mazowiecka 11, m. 11. 42003

Pokój od 1 grudnia, z meblami, usługą i opałem. Świętokrzyzka № 19, m. 18. 41952

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 42086

Pomieszczenie dla pracującej panienki. Czysta 6, m. 24. 42085

Sklep narożny, do wynajęcia zaraz na szynk lub restaurację. Wilcza № 73. 41733

Sklep o trzech otworach frontowych, z trzema wejściami, dwoma pokojami i piwnicą, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Miodowej pod № 4- Wiadomość u rządcy. 41967

Sklepu z oknem wystawowem na Niecałej, Nowym-Świecie lub Marszałkowskiej do kolei poszukuję od Nowego Roku. Oferty: „Sklep" kantor Kurjera Warsz. 42039

W każdym czasie wspólny pokój, z całodziennem utrzymaniem, usługą. Grzybowska 18, m. 31. 41957

Zaraz jest do wynajęcia stajnia i wozownia. Marszałkowska 131. 41989

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu, do wynajęcia od 1-go stycznia. Nowy-Świat № 12. 40537

Doniesienia rozmaite.

A. Wyuczam kwiaciarstwa sposobem pospiesznym, oraz malowania kwiatów i zwijania. Smolna 24, m. 1. 41710

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 4-ej do 7-ej. Nowy-Świat 31. 34048

A. Eleganckie karety, landa, powozy na kołach gumowych i zwyczajnych po cenach nizkich wynajmuje Remiza pod firmą „Makay:" Krakowskie-Przedmieście 7, filja: Marszałkowska 91. Do sprzedania: 2 landa i powóz w Remizie. 39341

Dziewczynka nowonarodzona, z inteligentnej matki, nie chrzczona, jest do oddania na własność. Marszałkowska 86, m. 10. 42014

Dzwonki elektryczne, telefony, piorunochrony urządza z gwarancją w Warszawie i na prowincji 8. Straus. Materjałów wybór na składzie. Nowy-Świat 45. 42075

Dentor, znany jako środek nieszkodliwy, dla ust i zębów. Dostać można we wszystkich lepszych składach aptecznych w Warszawie i na prowincji. Cena flakonu wystarczającego na 4 miesiące rs. 1. 39967

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 42076

Helena du Bois, Marszałkowska 83, poleca gorsety krojem francuzkim, od rubli 2-ch, przyjmuje do prania i reparacji. 41995

Koszyki, żardinierki ubieram tanio, oraz sprzedaje gotowe od rubla, przyjmuje kwiaty do odświeżania. Pracownia kwiatów Pawłowskiej: Elektoralna 53. 40769

Konstanty Sekita, tapicer, wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. Ogrodowa 23. 41712

Lekcje tańców udzielam po domach prywatnych i pensjach. Art. teatrów warsz. R. Mikulski, Grzybowska №. 29, m. 27. 2619r

Na gwiazdkę wielki wybór gustownych żardinierek i koszy z kwiatami sztucznemi, od kop. 15 w pracowni kwiatów. Nowy-Świat 62. 41325

Największa fabryka stempli kauczukowych w Warszawie M. Fischman, Nalewki 21. 3548r

Obiady na świeżem maśle, w domu prywatnym po 30 kop. Wilcza 15, m. 8. 41406

Obiady smaczne, cieszące się uznaniem, tanie. Bracka 8, m. 8. 42012

Obiady prywatne, tanie, starannie przyrządzone. Złota № 30, m. 13. 41986

Obiady smaczne, na świeżem maśle, wydaję w domu i na miasto. Królewska № 31, mieszkania 18. 41715

Poszukuje się używanego pianina do wynajęcia. Oferty proszę składać w Kurjerze „Pianino." 42048

Rs. 3 nagrody, kto odniesie do szwajcara na Królewską № 16 zgubioną paczkę z kwitami na 14,200 sztuk cegły dostawionej dla p. Seidenbeutla na Miodową № 5. Zarazem ostrzega się, że kwity te nie mają żadnej wartości. 41884

Stolarz przyjmuje odświeżanie i reparacje mebli, ceny umiarkowane. Książęca 19, mieszkauia 4. 41978

Szkielety druciane pod abażury najrozmaitszych fasonów. Ubieranie. Ulica Śliska 18—23. 42078

Tapioka brazylijska, najlżejszy, najpożywniejszy pokarm dla dzieci, rekonwalescentów, osób cierpiących na katar żołądka, gotuje się na mleku lub na rosole, ilość na osobę łyżka, pakiet półfuntowy francuzki 35 i 50 kop. Kupcom rabat. Sprzedaż w Magazynie Francuzkim, ul. Berga 8. 41562

Uprasza się panią która wynajęła mieszkanie Nowy-Świat 59, m. 35, o pofatygowanie de gospodarza. 42056

W piątek 24-go w południe, zgubiono w Alejach Ujazdowskich złotą broszkę. Znalazca za nagrodą raczy zwrócić na Wysoko-Smolną № 24, m. 7. 41945

W daiu wczorajszym 16 (28) b. m. przy wymianie pieniędzy w banku Państwa, zgubiono pugilares z piuniędzmi i papierami. Uczciwy znalazca raczy zatrzymać sobie pieniądze, a pugilares i papiery odesłać: ulica Chmielna № 16, a mieszkania 6. 41832

W byłym klubie cyklistów najem rowerów na godziny, oraz nauka jazdy. Koszykowa 35. 42032

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów, szybko i dokładnie za przystępną opłatą miesięczną. Wiadomość do godziny 6-ej, Wspólna 47, (druga brama tegoż numeru), mieszkania 9. 42035

Wyżymaczki naprawia tylko trwale, najtaniej z gwarancją zakład mechaniczny Braci Grundwald. Chmielna 49. 42070

Wyżymaczki naprawia trwale, najtaniej, z gwarancją zakład mechaniczny Braci Grondwald. Chmielna 49. 40830

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 41648

Życzę wynająć (do nauki) pianino dobre, miesięcznie zapłacę 4—5 rubli. Oferty do Kurjera Warsz. „Pianino 4—5." 41984

20 kopiejek obiady na świeżem maśle, kolacje wyborne, kawa, ciasta kremowe po 3 kopiejki. Kawiarnia Świętokrzyzka № 3. 41441

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Ноября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).